



NA GORĄCYM UCZYNKU - str. 2
KRADZIEŻ LINII TELEFONICZNEJ - str. 3
PORAZKA GRYFA - str. 11
PROGRAM
1,2 i 3 TV

WIEJHEROWSKIE WIDNOKRĘGI

TYGODNIK

Rok IV Nr 16 (105) ----- 30 kwietnia 1993 ----- Cena 2000 zł.

PRZEBRAŁA SIĘ MIARA

Zapowiadany jednodniowy strajk nauczycieli odbył się 22 kwietnia w całej Polsce. Organizatorem był Związek Nauczycielstwa Polskiego. We wcześniej rozpisany referendum, w rejonie Wejherowa większość wypowiedziących się była za strajkiem do odwołania. Ogółem biorąc rejon wejherowski, z 71 szkół, "za" było 51: 1200 nauczycieli.

Rozmowy związkowców z rządem nie dały spodziewanych rezultatów i zdecydowano się na ten krok, wykorzystywany z dobrym skutkiem przez robotników i rolników.

W ostateczności mówi się o strajku rotacyjnym, polegającym na wytypowaniu jednego

województwa, w którym wszystkie szkoły zaprzestaną pracy.

W Wejherowie zaprotestowało aż sto procent placówek. W pobratymczej gminie tylko jedna wstrzymała się (łącznie jest ich 8).

"Prostacko rozumując, acz słusznie - to inaczej nie można. Gdy rybacy podnieśli alarm - zaraz zniesiono cło" - mówi dyrektor jednej z wejherowskich szkół.

"Pytam się - jak długo jeszcze mamy wysłuchiwać o naszym posłannictwie i być robieni "na szaro", zawsze pomijani, bo milczący?" - nauczycielka.

cd. na str. 6

JUŻ
WKRÓTCE!!!

KURIER
Wejherowski

NOWE OBLCIE
"WEJHEROWSKICH
WIDNOKRĘGÓW"

MAFIA NA TARGOWISKU

Po długiej przerwie na targowisko miejskie powróciła mafia rosyjska, która zbiera haracz od swoich rodaków. Tak było m.in. 16 kwietnia.

Zastraszony przez "mafiozów" kierownik litewskiej wycieczki prosił Straż Miejską o eskortę z Wejherowa do Kartuz. Kierownik stwierdził, że za granicami miasta może się rozegrać krwawa walka pomiędzy wycieczką a mafią.

Uczestnicy wycieczki wybili kierownika na aut - stwierdzając, że nie ma co robić zamieszania, bo odwet może być za granicą. Czyżby litewskie prawo było tak liberalne?

(ZH)

Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę ...

Ach te wzruszające pierwszomajowe pochody! Spontanicznie spędzona młodzież szkolna wypełniała wejherowskie ulice barwnym, wesołym tłumem. Byli oczywiście i ich rodzice. O ile nie szli z własnym zakładem pracy, tworzyli szpalier wzdłuż trasy manifestacji. Wypatrywali swoich pociech, wesoło potrząsających transparentami, na których "biało na czerwonym" krzyczały napisy: "BOMBA "N" - NIE !!!", "PRECZ Z ..." (i tu różne treści w zależności od aktualnych potrzeb), "NIECH ŻYJE INTERNACJONALISTYCZNA SOLIDARNOŚĆ (to przed 1980 rokiem) ŚWIATA PRACY", itp., itd...

"Zakłady pracy" podchodziły do manifestacji bardzo poważnie. Kadrowa, kierownik lub

W Wejherowie jest ich tylko czterech. Najczęściej chodzą parami. Są wysportowani. Można się z nimi spotkać na trasie wszystkich miejskich autobusów. Pojawiają się nagle, wywołując u niektórych pasażerów popłoch, przestrah i zdenerwowanie. Pracę, jak twierdzą, wykonują rzetelnie. W każdej sytuacji starają się być opanowani ale jednocześnie konsekwentni i stanowczy. Bez zbędnych komentarzy wypisują karne mandaty. Czy są lubiani?

Uczniwi podróżni mają do nich stosunek raczej obojętny. Akceptują ich istnienie, podporządkowując się wydawanym poleceniom. "Gapowicze" natomiast zachowują się różnie. Kobiety, które stanowią aż 70% wszystkich jeżdżących bez biletu, przyłapane na oszustwie płaczą, lamentują prosząc o unie-

Wszystkiemu winny "KANAR"

ważnienie mandatu. Starsze osoby tłumaczą się trudną sytuacją finansową, zaawansowanym wiekiem, złym wzrokiem, trudnością dotarcia do kasownika. Zapewniają przy tym solennie o swej prawdziwości: "przecież dopiero wyszłam z kościoła, jak więc mogę kłamać?" - tłumaczą. Najtrudniej jest wyegzekwować karę od drobnych, miejscowych dygnitarzy, lekarzy, itp. którzy za wszelką cenę starają się wymigać od odpowiedzialności, powołując na znaczące kontakty i znajomości. Gdy nie przekonuje to kontrolerów, zaczynają grozić. Personel medyczny obiecuje "odpowiednie" traktowanie intruzów na szpitalnym

cd. na str. 5

cd. na str. 6

GAZOWNIA W STRZEBIELINIE

zawadamia,

że od miesiąca maja b.r. przy

DOMU DZIAŁKOWCA (ul. Sucharskiego, Wejherowo)
prowadzić będzie wymianę i sprzedaż

BUTLI TURYSTYCZNYCH Z GAZEM

2 i 3 kilogramowych
w 1-szą i 3-cią sobotę każdego miesiąca
w godz. od 11.00 do 13.00



WYGRAJ "BOXERA"

Zebranie sześciu upoważnia do wzięcia udziału w losowaniu nagrody: autoalarmu "BOXER" ufundowanego przez firmę MTD, Wejherowo, ul. Strzelecka 16, tel. 76 76 82

Kupony prosimy przysyłać na adres redakcji

w terminie 7 dni od ukazania się szóstego, ostatniego kuponu.

KUPON NR
III wydanie
2.

2011-04/05/174 15

WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE ATRAKCYJNE DLA SZPIEGÓW

W Wejherowie brak obsady etatów w Policji, w Bolszewie brak komisariatu

XXIII Sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego poświęcona była bezpieczeństwu publicznemu w naszym województwie. W słowie wstępnym Marek Napiórkowski, wiceprzewodniczący prezydium sejmiku, powiedział między innymi, że mamy do czynienia z wyraźnym wzrostem przestępstw, które noszą znamiona przygotowanych akcji, wykonywanych przy pomocy nowoczesnego sprzętu. Symbolem są tu włamania i kradzieże samochodów, które najbardziej obnażają bezradność policji.

Komendant wojewódzkiej policji w Gdańsku przedstawił informacje o stanie ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego w roku 1992 na terenie województwa gdańskiego. Wynika z niej, że wszczęto 43.773 postępowania przygotowawcze tj. o 5,5 % więcej niż w 1991 roku oraz zarejestrowano 43.273 stwierdzonych prze-

stępstw a więc o 3,9 % więcej niż przed rokiem. Najwyższy wzrost przestępstw wystąpił na terenie Gdańska, Sopotu, Kartuz, Pruszcza Gd. i Pucka.

W Wejherowie i Kościerzynie poziom zagrożenia przestępczego utrzymał się na poziomie roku 1991. Wzrost liczby przestępstw nie idzie w parze ze wzrostem liczby policjantów. Należymy do państw o najniższej liczbie policjantów na 100 tys. mieszkańców.

Szef delegatury Urzędu Ochrony Państwa w Gdańsku stwierdził, że województwo gdańskie jest rejonem szczególnie narażonym na penetrację ze strony służb wywiadowczych państw obcych a ponadto jest doskonałą bazą wypadową w szpiegowaniu państw powstałych z byłego ZSRR. Pracownicy UOP-u zaobserwowali liczne przyjazdy byłych pracowników KGB i obecnych funkcjonariuszy służb specjalnych z wschodniej granicy.

cd. na str. 5

IMPREZY 350-LECIA

Jubileuszowe imprezy z okazji 350-lecia powstania Wejherowa, swoją kulminację osiągną w maju. Na pierwszą połowę miesiąca przewidziano:

- 3 maja - tradycyjny, kilkugodzinny festyn na stadionie, z którego dochód będzie przeznaczony na organizację letniego wypoczynku dzieci z rodzin niezamożnych

- 8 maja - XII Ogólnopolskie Biegi Pamięci Ofiar Piaśnicy oraz marsz na orientację o puchar dowódcy wejherowskiego garnizonu

- 9 maja - "dzień otwartych koszar", a w nim zwiedzanie izby pamiętek militarnych i zapoznanie się ze sprzętem wojskowej jednostki łączności

- w dniach 14-16 maja - w bazie "Cedron" przy ul. Kalwaryjskiej występy zespołów w ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki

Turystycznej "Bazuna".

O atrakcjach drugiej połowy maja poinformujemy w kolejnych numerach naszego tygodnika

Bolesław Bonk

KONIEC NOCNEJ LINII

Niestety linia nocna MZK Wejherowo nie sprawdziła się.

Z dniem 1 maja, z powodu małej frekwencji, zawieszona się jej działalność. Nie oznacza to, że na zawsze. Dyrektor MZK - Jan Palka obiecuje wznowić jej funkcjonowanie wraz z pojawieniem się zapotrzebowania społecznego na tego typu usługi. Na razie deficyt związany z jej utrzymaniem byłby zbyt wielki.

M.J.

NA GORĄCYM UCZYNKU

23 kwietnia ok. godz. 3.25 zmotywowany patrol Straży Miejskiej służbę pełnił na osiedlu Kaszubskim. Przejeżdżając obok sklepu "Bazar", funkcjonariusze zauważyli stojącą na ziemi torbę, która była wypełniona słodyczami. Fakt ten skojarzono z kradzieżą. Rozpoczęto penetrację terenu.

W niewykończonych pawilonach handlowych, znajdujących się w sąsiedztwie "Bazaru" zauważono dwie skulone na ziemi postacie.

Obok nich leżał worek foliowy wypełniony kawą naturalną oraz papierosami. W pomieszczeniu znajdowała się również skrzynka pomarańczy. Obydwu mężczyzn

zatrzymano. Byli to dwaj mieszkańcy Wejherowa Andrzej F. oraz Paweł L. Przyznali się, że towar który mają przy sobie pochodzi z kradzieży. Dokonali jej w kiosku spożywczym na os. Kaszubskim, po uprzednim wylamaniu okna na zapleczu. W czasie transportowania złodziei jeden z nich chciał obdarować Straż Miejską 40-stoma banknotami po 5.000 zł, 100 banknotami po 1000 zł, 44 po 500 zł, 6 po 50 zł i 1 po 100 zł, które pozostały na podłodze samochodu. Jeden ze sprawców Andrzej F. dzień wcześniej opuścił Zakład Karny ze względu na stan zdrowia.

(Z.H.)

60-LECIE "ZRZESZY KASZĘBSKIE!"

Jubileusz 60-lecia "Zrzeszy Kaszëbskiej", reaktywowanej w ubiegłym roku staraniem Edmunda Kamińskiego i wejherowskich działaczy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, stał się okazją do spotkania osób zaangażowanych w wydawanie pisma, które odbyło się 21 kwietnia br.

Organizator spotkania, wejherowski oddział ZK-P, zaprosił na nie zarówno członków Kolegium Redakcyjnego "Zrzeszy", jak i liczne grono sponsorów pisma.

Wśród zaproszonych znaleźli się: prezes Zarządu Głównego ZK-P, red. naczelny "Pomerania" Stanisław Pestka oraz Prezydent Miasta Jerzy Budnik.

Kilkugodzinna dyskusja miała

służyć m.in. wypracowaniu takiej linii pisma, która szanując dziedzictwo historyczne i rodowod "Zrzeszy" uwzględniłaby obecne realia, potrzeby oraz oczekiwania czytelników.

Dyskutowano też o roli Zrzeszenia w obecnej rzeczywistości i o reprezentowaniu interesów ludzi z kaszubskim rodowodem. W tym kontekście poruszono temat udziału Zrzeszenia w przyszłorocznych wyborach samorządowych. Zebrani zauważyli potrzebę aktywnego uczestnictwa w życiu miasta

Sprawdżaniem możliwości działaczy Zrzeszenia będzie tegoroczny Jarmark Wejherowski, którego organizacji podjął się wejherowski oddział ZK-P. Spotkanie prowadził Prezes Zrzeszenia Bronisław Naczek.

I.P.

Od redakcji:

Przyłączamy się do życzeń.

NOWA SIOSTRA PRZEŁOŻONA

Siostra Maria Beata Bieniek, dotychczasowa przełożona Domu Zakonnego Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstańek w Wejherowie została mianowana ekonomką prowincjalną i przeniesiona w związku z tym do Poznania. Z wejherowskim Domem związana była ona nieprzerwanie przez ostatnie 9 lat.

Władze prowincji na jej miej-

sce mianowały S. Marię Daniłó, dotychczas także pracującą w wejherowskim Domu.

S. Maria Beata Bieniek przed opuszczeniem wejherowskiej placówki złożyła pożegnalną wizytę Prezydentowi Miasta przedstawiając przy okazji swoją następczynię.

I.P.

Z ZIEMI WEJHEROWSKIEJ

GMINA WEJHEROWO

DOPLATA DO PALIWA DWIE INTERWENCJE DLA ROLNIKÓW JUŻ PRZEWODNICZĄCEGO

W KRÓTKCE

Sprawę reguluje Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 19 marca 93r.

Jest w nim mowa o dopłacie przysługującej podmiotom gospodarczym prowadzącym gospodarstwa rolne (w rozumieniu przepisów o podatkach rolnym), w wysokości 43.000,- zł na 1 ha użytków rolnych, za okresy sześciomiesięczne, począwszy od 1 października 1992r. Dopłata nie dotyczy gruntów Vlz i Vlpz, gruntów wykorzystywanych na cele nierolnicze oraz gruntów, na których zaprzestano produkcji rolniczej.

Całą operację realizować mają urzędy gmin, za co otrzymają prowizję 2% od kwoty dopłaty. Gmina Wejherowo wystąpiła do wojewody gdańskiego z zapotrzebowaniem na dopłatę za okres od 1 października 1992r. do 31 marca 1993r. na kwotę 264.278.000,- zł (6.146 ha użytków rolnych razy 43.000zł).

Obecnie w Urzędzie Gminy Wejherowo trwają przygotowania do realizacji zadania, zakupiono nawet program komputerowy... Zarząd Gminy Wejherowo ustalił, że wypłaty dopłat za paliwo nastąpią w kasie Urzędu Gminy w Wejherowie ul. 12-go Marca 195 począwszy od 10 maja br. (codziennie w godz. 9.00 - 12.00).

Interwencja I

Wody burzowe spływające z ul. Granicznej w Bolszewie, przy przepuszczeniu na ulicy Szerokiej tak czasem wypływały, że płyty "jambu" osiadały. Jedną z nich zapadła się stwarzając duże zagrożenie dla pojazdów i przechodniów.

Niestety nie podjął interwencji w tej sprawie zwykły niezawodny sołtys Józef Szulc. Zupełnie niezrozumiałym jest obojętność i zbagatelizowanie tego zagrożenia przez właściciela pobliskiego sklepu spożywczo-monopolowego p. Gerarda Z. Na szczęście, że przyjeżdżał tamtejszy przew. rady Gminy Wejherowo Bronisław Kulakowski. Bieg wydarzeń był błyskawiczny. Zagrożenie sprawnie zlikwidował zespół: Jerzy Groth - żwir i transport, brigada Bogdana Nowickiego, Stanisław Potrykus, Władysław Cyra, Zygmunt Dampc, dopiero po tym sołtys Szulc mógł odetchnąć z ulgą...

Interwencja II:

19.04.93r. Sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Gdańskiego poświęcona była sprawie bezpieczeństwa publicznego w gminach w Województwie Gdańskim.

Bezskuteczny do tej pory mimo wielu zabiegów był w sprawie uruchomienia gminnego posterunku policji w Bolszewie samorząd

gminny. Nauczającej się okazji nagłośnienia problemu nie można było zaprzepaścić. Do Gdańska pojechał sam przew. Rady Gminy Wejherowo Bronisław Kulakowski. Skutkiem jego wystąpienia jest zapewnienie Komendanta wojewódzkiego Policji w Gdańsku p.

Rusika, że podejmie rozmowy z samorządem gminnym.

Należy uznać, że jest to niemałe osiągnięcie: do tej pory nie lada sztuką było zaproszenie komendanta do gminy, podobnie sytuacja wyglądała z uzyskaniem "audjencji" w Gdańsku.

SZCZEPIENIE PSÓW W GM. WEJHEROWO

Rejonowy lekarz Weterynarii w Wejherowie Jerzy Kubiś ustalił już harmonogram szczepienia psów przeciw wściekliznie w 1993r.

Oto on:

Sopleszyno	4.05.93r.	10.00 - 12.00 (u sołtysa)
Ustarbówo	4.05.93r.	12.30 - 14.00 (u sołtysa)
Reszki	5.05.93r.	10.00 - 11.00 (u sołtysa)
Zbychowo	5.05.93r.	11.30 - 12.30 (u sołtysa)
Gniewowo	5.05.93r.	13.00 - 15.00 (u sołtysa)
Paradyż	6.05.93r.	11.00 - 11.30 (p. Czapp)
Góra Pomorska	6.05.93r.	9.00 - 11.00 (u sołtysa)
Orle	6.05.93r.	12.00 - 15.00 (u sołtysa)
Warszkowo	7.05.93r.	10.00 - 11.30 (u sołtysa)
Kniewo	7.05.93r.	12.00 - 14.30 (u sołtysa)
Pętkowice	8.05.93	15.00 - 16.00 (p. Czerwionka)
Gościcino	10.05.93r.	12.00 - 15.00 (u sołtysa)
Zibertowo	10.05.93r.	15.30 - 16.30 (p. Stragowska)
Gowino	10.05.93r.	15.00 - 16.00 (u sołtysa)
Gowino Duże	10.05.93r.	16.15 - 17.15 (p. Kołodziejki)
Gościcino	11.05.93r.	14.00 - 17.00 (ul. Róbkowska 6 p. Kos)
Bolszewo	12.05.93r.	9.00 - 12.00 (Szkoła 23 p. Trocki)
Bolszewo	12.05.93r.	12.00 - 15.00 (u sołtysa)
Bolszewo	13.05.93r.	10.00 - 11.30 (ul. Jaskółcza 1)
Bolszewo	13.05.93r.	12.00 - 14.00 (ul. Nowotki p. Potrykus)
Bolszewo	13.05.93r.	14.00 - 17.00 (u sołtysa)
Nowy Dwór	15.05.93r.	15.00 - 16.00 (u sołtysa)
Bieszkowice	15.05.93r.	16.00 - 17.00 (u sołtysa)
Łężyce	6.10.93r.	14.00 - 16.00 (u sołtysa)
Rogulewo	7.10.93r.	9.00 - 11.00 (u sołtysa)

Szczepienia wykonują wyznaczeni lekarze weterynarii w obecności pracownika Gminy Wejherowo Alfreda Pawelczyka i sołtysów. Szczepienie podlegają wszystkie psy w wieku od 2-ich m-cy wżwzy. Koszt szczepienia psa wynosi 30.000,- zł. Sołtysi zapewne nie zaprzepaszczą okazji i zbiorą podatek od posiadania psów w wysokości 50.000,- zł/psa.

Nowością w tym roku będzie obowiązek posiadania noszenia przez zaszczepionego psa znacznika z numerkiem ewidencyjnym o takiej potrzebie mówili wielokrotnie w latach ubiegłych radni i sołtysi. W br. Zarząd Gminy Wejherowo wydał Zarządzenie regulujące tę kwestię.

W Lini kradzież LINII (telefonicznej)

W Lini KRADZIEŻ LINII (telefonicznej)

Mówi się, że Polacy są mało przedsiębiorczy.

Może to i prawda. Rekompensują sobie to jednak tak zwaną zaradnością. Wydatki często przekraczają dochody. Można zapytać jak to jest możliwe.

Okazuje się, że sposobów jest kilka. Dorożyć można legalnie jak i nielegalnie.

Wszyscy zapewne pamiętamy, jak jeszcze rok temu w środkach masowego przekazu roilo się od ogłoszeń dotyczących skupu metali kolorowych. Aby zachęcić sprzedających, często podawano dość wysokie ceny.

Kontrahentów nie brakowało. Ale ileż w gospodarstwie domowym można mieć złomu kolorowego? Kilkanaście kilogramów, a może i mniej? Ale w miarę jedzenia rośliny apetyt. Do "pracy" wyruszyli złodzieje.

Oferta była tak korzystna, że przez jedną

noc, gdzieś tam w polu można było zarobić do kilkunasstu milionów złotych.

Aluminium i brąz stosowany jest w telekomunikacji. Nie było chyba gminy w której nie skradziono z linii napowietrznych setek metrów drutów telefonicznych.

Gdy proceder zaczął rozciągać się na szeroką skalę, to od punktów skupu zażądano prowadzenia list osób sprzedających. Miało to ułatwić kontrolę jak i wyłapywanie złodziei drogiego metali. Samo w sobie stanowiło też jakiś "straszak" - osoba zarabiająca w nielegalny sposób woli pozostać anonimowa. Po części skutek osiągnięto. W prasie zaczęło się ukazywać coraz mniej ogłoszeń. Na obrzeżach miast i gmin nie widać już kłębów dymu z opalanych przewodów elektrycznych. Jednym słowem myślano, że tej formy "zarobkowania" się już nikt nie ima.

A tu nic z tego. Kradzież drutów telekomunikacyjnych nadal trwa. W ubiegłym roku dwu-

krotnie skradziono połączenia pomiędzy Poblaniem a Strzępczem.

Po dość długiej przerwie, złodzieje ponownie "zawitali" do gminy Lini. W nocy z 16 na 17 kwietnia, nieznanymi dotąd sprawcy dokonali kradzieży drutu z brązu na długości 400 m, z napowietrznej linii telefonicznej, pomiędzy Strzępczem a Poligonem Lotniczym. Sprawcy "zwinęli" 3.200 m. przewodu o wartości ponad 6 mln złotych.

Znacznie wyższe będą koszty odtworzenia linii, bo wyniosą ponad 11 mln.

- Dzisiaj wiadomo jedynie, że rzecz miała miejsce o godz. 2.00 w nocy. - stwierdza Komendant Komisariatu Policji w Lini asp. Stanisław Pranga. - W tym czasie aparaty telefoniczne wydawały dziwne sygnały. Nikt nie przypuszczał, że jest to związane działaniami złodziei. Rano te zagadkowe dźwięki się wyjaśniły. Po kablu ani śladu, jedynie gołe kikuty słupów.

Prosi się wszystkie osoby, które owej nocy przejeżdżały tą trasą o skontaktowanie się z Komisariatem Policji, co może się przyczynić do ujęcia sprawców.

Zenon Hincza



Pod małańskim krzyżem

Pozerowi I ku rozwadze

Ucieszyłem się, gdy zauważyłem w naszej swojskiej "Zrzesz Kaszëbskô" tekst polemizujący z moim felietonem.

Tak mało spotyka się dowodów na to, że ktoś nas czyta.

Szkoda, że ten tekst jest tak nieskoordynowany i wulgaryzujący. To kompromituje autora. Myślę, że byłoby lepiej nie pisać po kielichu. A jeżeli już musi być taka podnieta intelektualna, to należałoby wzorem genialnego Witkacego szczerze napisać, że utwór powstał pod wpływem "pyfka" lub innego narkotyku.

Jeżeli w setnym numerze "Wejherowskich Widnokręgów" wspominałem o dyscyplinie partyjnej, to niekoniecznie musiał się odezwać obrońca "komuchów". Przecież nie pisałem, o jaką partię chodził. Mogła to być pppp- pomorska partia przyjaciół piwa, albo jakakolwiek in-

na. Mamy ich mnóstwo. Kiedyś było łatwiej - wystarczyło napisać "partia" i już wszyscy wiedzieli, że to PZPR.

Nie bardzo rozumiem, dlaczego Pozerowi nie podoba się lokalizacja w.c. na placu J. Wejhera i dlaczego ten obiekt nazywa "hańbą naszego miasta". Nie rozumiem, dlaczego autor jest tak bardzo samokrytyczny, że zalicza siebie do przegłupów. Nie jest również zrozumiałe wyrażane oburzenie. Proszę jeszcze raz uważnie przeczytać felieton "Działania pozorne" w jubileuszowym numerze "WW". Czy zawarte są w nim treści, które można nazwać "pluciem, kopaniem, olewaniem"?

Artykuły prasowe, zwłaszcza te zawierające sformułowania krytykujące, powinny być podpisywane imieniem i nazwiskiem. Nie ma się czego bać. Minęły już czasy, gdy prześladowano za przekonania. Ujawnił się - Pozerze Pierwszy!

Lepiej późno niż wcale.

Nie widzę potrzeby, by sprawa nazwy wejherowskiego muzeum wzbudzała nadmierne emocje i spory. Nazwa nie jest najważniejsza. Ważne są zasoby muzealne, aktywność personelu i działalność rady naukowej, która wraz z dyrekcją muzeum winna mieć decydujący głos w sprawie nazwy placówki.

Polemiki znakomicie ożywiają łamy czasopism. Należy więc zachęcać pozerów (i nie tylko) do zaostreżenia piór i pisania - bez ukrywania się pod pseudonimami. Stutysięcznego nakładu i nieco mądrzejszych artykułów polemicznych życzyć organowi prasowemu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Bolesław Bonk

P.S.

Nasuwa mi się pytanie: Czy to prawda, że ZK-P jest tak pluralistyczne i tolerancyjne, że w swoich szeregach obok autentycznych Kaszubów skupia również "Kaszubów" zza Buga i "spod samolińskich Tater"?

B.B.



WIZYTA

o północy

Na ślubnym kobiercu

Dzień naszego ślubu - mówił dalej wielmożny pan Jakub Wejher - naznaczony był na 18 października, przeto czas upływał na szybkim porządkowaniu człuchowskiego parku i dworskich obejść, gdzie zbudowano nową stajnię i naprawiono stodoły.

W wozowniach cieszyły oko nowe powozy, zaś w stajniach dorodne konie po sześć z każdej maści, z których najpiękniejsze były białe czarnoplamione.

Lato tego roku sypnęło obficie dorodnym ziarnem, bowiem w miarę sucho było, a jesienią obsiano wszystkie pola, których tą razą wróg ani nie trawiał, ani rabował. Mogłem przeto za sprzedane w Gdańsku zboże sporo grosza z mojej szkatuły wydobyć.

Do konnego orszaku kazałem dobrać ludzi słusznego a jednakowego wzrostu i piękne dla nich ubiory z Warszawy sprowadzić. Prezentał się on przeto całkiem okazałe nie gorzej niż Ossolińskiego, choć nie był tak wielki. Pan ten czasem tysiąc i więcej ludzi ze sobą ciągnął, a nawet koniowi dla zadziwienia innych złote podkowy przybijał kazał. Ja zaś inne miałem potrzeby, bo kościół w Człuchowie, który ocieć mój stawiać zaczął, pilnie na dokończenie bu-

dowy czekał a i w mieście dwa budynki użyteczności publicznej do postawienia były. Oba te zamiary ziszczyć się mogły, jeno trzeba było choć dwóch lat dobrych plonów i błogosławionego pokoju w Rzeczypospolitej.

Z początkiem września dostałem pismo, abym się stawił w Warszawie dla odebrania od Króla Jegomości poselstwa do Ferdynanda II o rękę Cecylii Renaty. Uznał mnie on bowiem za najlepszą swat-

kę, jako że z cesarżówną byłam w dobrej komitywie, a także zasługi dla starego Ferdynanda miałem niemałe tocząc boje ze Szwedami u boku Wallensteina. Otrzymałem wszak za nie z rąk cesarza tytuł hrabiowski.

W Ratyźbonie czekał już na mój przyjazd Jerzy Ossoliński, z którym pospołu postanowienia owego mariażu mieliśmy ułożyć.

Tak więc z powodu sprawy królewskiej dzień wyjazdu z Człuchowa nastąpił o wiele prędzej, zaś droga dłuższą była wiodąc przez Warszawę i Pragę. Szczęściem czas był piękny, a trakty suche, przeto dobiliśmy do celu szczęśliwie żadnego uszczerbku w sprzęcie i powozach nie doznając, choć jechaliśmy dobrym biegiem.

Nadspodziewana to radość była ujrzeć piękną i szczęśliwą narzeczoną, która widząc we mnie swego opiekuna i przyjaciela zapytała na powitanie: - panie mój miły nie zostawisz mnie więcej??

- Aniu kochana! wszak ci to teraz przed Bogiem przysięgać będę - odrzekłem, lecz ona jeszcze wielokrotnie tak mnie zagadywała.

Sprawę mariażu króla Jegomości z cesarżówną wraz z pisemnymi umowami przeprowadziliśmy z kanclerzem Ossolińskim z

wielkim powodzeniem. On potem piękną mowę w parlamencie niemieckim wygłosił zalecając w imieniu Rzeczypospolitej wybór Ferdynanda na króla rzymskiego. Mnie zaś czas upływał na obchodzeniu znajomych pałacowych kątów, tą razą w towarzystwie Anusi, a z wielką szkodą, iż pod okiem dworskiej damy. Aż dziw bierze, iż znając się mało i różniąc wiekiem, tak wiele mieliśmy do rozmowy. Dzieweczka zaś pilnie słów moich słuchała, ku mej radości okazując wielką ochotę nauczania się mowy polskiej.

W dzień zrękowin, które były dwa dni przed ślubem, oniemiałem z podziwu, widząc ją, tak piękną w turkusowej sukni i naszyjniku z pereł w Gdańsku kupionym. Miała go też w dniu naszego ślubu, na który zjechało mnóstwo gości, wśród nich zaś dwaj bracia Mikołaj i Ludwik z małżonkami.

W ów dzień byłam tak szczęśliwy, iż wszystko mi się w jedno zlewało - bicie dzwonów, fanfary, salwy. Ludzi nie widziałem, jeno czerwony kobieriec wyłożony dokoła rynku, po którym stąpałem wiedziony przez kanclerza i brata Mikołaja aż do katedry. Tam zaś ujrzałem moją Annę całą w srebrze z diademem na czarnych, rozpuszczonych włosach. W pamięci mej do końca życia ostała się cisza wielka, w której tylko łomotanie własnego serca słyszałem i nasze słowa przysięgi. Potem znów był zgiełk, wiwaty i kwiaty całymi pękami na nas rzucane, zaś później uczta wspańska i tańce do chwili, gdy wielce nimi umordowani, aliści szczęśliwi ostaliśmy sami.

A Wam, mili Wejherowianie, chcę rzec na koniec, iż w Ratyźbonie na rynku nie znaleźliśmy pomniczka, pod którym warto było mojej Anusi swój ślubny bukietek położyć.

A.G.

WOJEWÓDZTWO GDAŃSKIE ATRAKCYJNE DLA SZPIEGÓW

cd. ze str. 2

Problemem są również spółki, które powstają tylko i wyłącznie dla rozpoznania jakiegoś tematu lub przedsiębiorstwa a po zdobyciu pożądaných informacji ulegają likwidacji.

Prokurator wojewódzki, Leszek Lackorzyński, mówił z pewną wesołą ironią (?!), że przestępczość jest takim samym biznesem jak każdy inny, tylko zagrożonym jakąś karą. Jego zdaniem wzrost przestępczości jest procesem naturalnym, wynikającym chociażby z faktu posiadania przez społeczeństwo coraz większej ilości dóbr materialnych. Podał przykład szkoły podstawowej do której sam uczęszczał i z której nie było co kraść, gdyż ta nic nie posiadała. Obenie każda szkoła dysponuje sprzętem audiowizualnym, który jest wysoko ceniony przez złodziei. Ale i tak, według prokuratora, jesteśmy cichą, spokojną wioską w porównaniu z państwami zachodnimi. Salwą śmiechu przyjęli zebrani oświadczenie prokuratora, że na miejsce w więzieniu trzeba będzie ogłosić przedpłatę z uwagi na ich brak i przepełnienie.

W trakcie dyskusji Komendant wojewódzki odpowiadając na pytania zadane przez delegata z Wejherowa, Józefa Reszke stwierdził, że w ciągu ostatnich dwóch lat z policji zwolniono 1000 funkcjonariuszy (40% całego stanu osobowego). Tak duża rotacja kadr nie sprzyja walce z przestępczością.

Ponadto komendant obiecał przy najmniej częściowe zlikwidowanie braków kadrowych w Komendzie Rejonowej Policji w Wejherowie, które należą do największych w województwie.

Przy okazji podkreślił, że w Wejherowie nie ma wielu kandydatów do pracy w policji (!?).

Natomiast na pytanie przewodniczącego Rady Gminy Wejherowo, kiedy zostanie uruchomiony posterunek policji w Bolszewie, nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi. Brak pieniędzy i blokada etatów uniemożliwiają otwieranie nowych posterunków i komisariatów, stwierdzili zgodnie przedstawiciele komendy wojewódzkiej.

Po dyskusji Sejmik podjął uchwałę w sprawie bezpieczeństwa w województwie gdańskim, w której uważa za celowe powołanie Rady Konsultacyjnej Bezpieczeństwa Publicznego. W skład Rady wchodziłoby trzech przedstawicieli z komendy wojewódzkiej i po jednym z gminy wiejskiej, miejskiej i z Trójmiasta.

W ostatnim punkcie obrad przewodniczący komisji gospodarczej wystąpił z interpelacją do wojewody gdańskiego, któremu zarzucił brak planu rzeczowego na 1993 rok. Nie widać również w tej sprawie zainteresowania ze strony odpowiednich wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Zwłaszcza dotyczy to planu inwestycji.

Spr.

STRAŻ MIEJSKA W DZIAŁANIU

MOŻE SIĘ UDA

20 kwietnia o godz. 14.35 na parkingu przy ul. Mickiewicza kierowca Łady o numerach rejestracyjnych GAL - 2825 potrafił Forda Fiestę oraz zbiegł z miejsca zdarzenia.

PO DODATKOWE SIŁY

20 kwietnia pół godziny po północy przy sklepie "Delikates" na pl.

Wejhera doszło do bójki. Adam R. z Wejherowa twierdził, że został napadnięty w swoim mieszkaniu przez Bogusława Sz. oraz Władysława M. z Wejherowa. Właściciel mieszkania udał się więc do swoich znajomych Marka M. oraz Stanisława Sz. po dodatkowe siły w celu odparcia ataku niepożądanych gości. Dwa obozy spotkały się przy sklepie "Delikates" aby załatwić swoje porachunki.

W odwecie przeszkodził patrol Policji i Straży Miejskiej.

(Z.H.)

Wszystkiemu winny "KANAR"

cd. ze str. 1

łóżku, pracownik kostnicy już podobno przygotował trociny, którymi wypcha "kanarów", a sierżant straszy przełożonym.

Oddzielny problem dla kontrolerów autobusowych stanowią dzieci w wieku szkolnym. Często rodzice świadomie nie zaopatrują je w bilety.

Przeprowadzona akcja na pętli, przy szkole w Gościnnie wykazała, że w pełnym autobusie, jedynie pięciu uczniów nie jechało na gapę. Ostrzeżenie nie odniosło skutku. Powtórna kontrola przyniosła podobne wyniki.

Podczas sprawdzania biletów, wśród podróżujących rodzi się swoista więź. Złapani na oszustwie pasażer natychmiast zdobywa kilku "adwokatów" świadczących na jego korzyść. Pewna licealistka znalazła aż 15 koleżanek, gotowych przysięgając, że została niesłusznie ukarana.

Zawsze w odczuciu większości winny jest "kanar". Trudno ludziom zrozumieć, iż broniąc nieuczciwego w imię fałszywie pojętej solidarności, godzą się na okradanie własnych kieszeni.

M.J.

POD DACHAMI ... WEJHEROWA

Uczniowie II wejherowskiego LO, zorganizowali wieczór poetycko-muzyczny poświęcony Francji. W zaimprovizowanej w auli szkoły, paryskiej kawiarence przedstawili w języku Balzaka wiązanek piosenek i wierszy o tematyce miłosnej. Publiczność jednak wyraźnie nie dopisała. Nie przyjechała zaproszona francuska delegacja, brak było także przedstawicieli miejscowych władz. Popisy młodzieży oklaskiwali jedynie członkowie Towarzystwa Przyjaźni Francusko-Polskiej

- głównego inspektora występu. Prezes Marian Nikiel podziękował młodzieży za sympatyczny program, wyrażając nadzieję zaprezentowania go zapowiadającym swoją wizytę w lipcu Francuzom.

Zaprosił także członków i sympatyków Towarzystwa na kolejne, czerwcowe spotkanie, na którym określili się formułę wzajemnych, międzynarodowych kontaktów oraz wymieni doświadczenia turystyczne z pobytu Polaków we Francji.

M.J.

Z POLICYJNEGO NOTATNIKA

CIOS W GŁOWĘ

13 kwietnia ok. godz. 17.00, idący ulicą Sobieskiego dwudziestolatek został zaatakowany przez nieznajomego rówieśnika. Nagłe uderzenie w głowę głową napastnika było tak silne, że poszkodowany stracił przytomność i znalazł się w szpitalu. Sprawcę huligańskiego wybruku aresztowano.

"NIEWYPAŁ" DOWCIPNIA

Na szczęście informacja o rzekomym podłożeniu ładunku wybuchowego w pomieszczeniach Zespołu Szkół Elektrycznych w

Wejherowie, okazała się fałszywa. Niemniej "dowcipniś" przerwał, w dniu 18 kwietnia naukę uczniom na ponad godzinę. Tyle bowiem trwały poszukiwania przez policjantów budynku szkoły.

TERAZ GROŻĄ JUŻ DZIECIOM !!!

19 kwietnia, ok. godz. 17.30, na skwerku pomiędzy ul. Kochanowskiego a rzeką Cedron, wracającemu ze szkoły dziecku zabrano kurtkę o wartości 460 tys. zł. Napastnik groził małemu pobiciem, w razie stawiania oporu.

Nie wszyscy zainteresowani tak wprost ustosunkowują się do sprawy. Nie tylko przewodniczący ZNP, Arkadiusz Malinowski uważa, że żądania pedagogów sprowadza się do partykularnego interesu jednostki - po prostu placę.

W szeroko rozkolportowanym apelu mowa jest o dobru oświaty, z której korzystają wszyscy. Przyznano na nią 45 bln, nadal brakuje 8 bln.

Co to znaczy, najlepiej pokazać na przykładzie jakiegokolwiek szkoły państwowej.

Niech będzie to SP nr 9 w Wejherowie.

Odwiedzam ją w dniu strajku. Budynek zdołały biało-czerwone flagi, a drzwi - ulotki. Na korytarzu w kręgu zasiadło grono pedagogiczne. Zaczęła się dyskusja.

Mówi dyrektor Stefan Mazur:

- Sytuacja jest tak tragiczna, że w tym roku nie przyjąłem wszystkich dzieci do zerówki. Nie mam takiego prawa, ale co mogę zrobić, skoro szkoła przewidziana jest na 640 osób - (na które otrzymuję jakieś środki z zewnątrz), a uczęszcza 1050? O pieniądze na kredę prosimy więc rodziców.

PRZEBRAŁA SIĘ MIARA

Wykorzystujemy przez siebie wypracowane fundusze na utrzymanie obiektu i podstawowe pomoce naukowe, chociaż na to powinien być budżet.

Pomimo to mamy szczęście, że szkoła leży w środku miasta i dzierżawi pomieszczenia. Ale co z placówkami starego budownictwa na uboczu?

- Wracając do "zerówkowiczów" - jest strasznie. Nie da się ukryć, że znacznie przybyło ich po wprowadzeniu opłat za przedszkola. W lecie, przy pogodzie, można jeszcze dzieci wyprowadzić na świeże powietrze, by 70-letni maluchów nie gnieździła się w jednej sali. Lecz coż począć, gdy pada lub jest zima?... - zasępił się dyrektor.

Ten dzień nie różnił się niczym od innych z wyjątkiem tego, że nie odbyły się zajęcia dydaktyczne, które trzeba będzie później nadrobić. Polonistki na przykład poprawiały zeszyty, matematyka sprawdziany, a kto inny przygotowywał

wywał klasówkę na jutro. Gdyby jakieś dziecko przyszło, nie zostałoby bez opieki.

Z przeprowadzonego wywiadu środowiskowego wynika, że społeczność wiejska miała mniejsze zrozumienie dla strajkujących niż mieszczaństwo.

Przypomnijmy, o co się toczy spór między rzędem a związkowcami.

W ustawie budżetowej przewiduje się podwyżkę średnio o 390 tys. od 1 kwietnia i 200 tys. od 1 września. Natomiast protestujący domagają się odpowiednio 600 tys. i 340 tys.

23 kwietnia ministerstwo poinformowało, o podwyżce dla nauczycieli średnio o 420 tys. zł mimo nie podpisania porozumienia, "Solidarność" zapowiada strajk w szkołach na 4 lub 5 maja.

Grzegorz Richert

Śmiało podnieśmy sztandar nasz w górę ...

cd. ze str. 1

brygadziści biegali po placu zbiórki z listą i sprawdzał "obywatelską postawę" swoich podwładnych. Tam gdzie wśród pracowników dostrzeżono pokusę przechytrzenia "władz", obecność sprawdzano przed i po pochodzie.

Większe przedsięwzięcia organizowały pokaz swojego sprzętu "w marszu". Obowiązkowo musiał pojawić się kombajn, oczywiście umyty, udekorowany i oflagowany (nawet operator miał odświętnie wyprany berecik z "antenką").

Modne też były ruchome dekoracje. Na skrzyni "Żuka" umieszczano atrapę bomby, pomalowaną srebrzanką z odpowiednim oznakowaniem (A, B, C lub N) i na czerwono podpisano: "NIE !!!".

Po pochodzie tłumy rozchodziły się po mieście w poszukiwaniu "piwka", którym można było splukać z gardła kurz wdychany na rozpalonym jak patelnia placu zbiórki (dziś stoi tam hotel BLIZA). Gdy zaliczono pivo przychodziła pora na mocniejsze trunki. "Świat pracy" wychodził ze słusznego założenia: skoro wyciągnięto już ich na przymusowy spacer, to czemu się nie zabawić? Dopiero w latach osiemdziesiątych zakazano sprzedaży alkoholu na kilka dni przed pierwszym majem. Tym samym atrakcyjność pochodu znacznie spadła.

Ta beztraska kwiła do 1980 roku. Po nim nastąpiła dwuletnia przerwa. W '81 w Wejherowie pochodu w ogóle nie było. W '82 był tylko nieobowiązkowy wiec (chyba nie chcieli drażnić społeczeństwa po zimowej zawierusze). Ale już w 1983 roku władze stwierdziły, że są na tyle silne by odrzucić zamierającą tradycję. Znowu zgono na szkołę...

Jednak nie było to już to samo. Nie można było przyjemnie zrelaksować się przed świętem. Biorąc pod uwagę możliwość sabotażu, po zmontowaniu trybuny na Placu Armii Czer-

wonej, wejherowscy aktywiści musielizaciagać całonocne warty. I mieli rację. Wiadomo mi, że grupa uczniów wejherowskiego ogólniaka, w celu podpalenia trybuny skombinowała 5 litrów "żółtej". Wówczas był to nielada wyczyn. Benzyzna była na talony i rzadko kto chciał poświęcić swój przydział, nawet na najubożniejszy cel.

Warujący w swoim flicie aktywiści reagovali na każdą próbę zbliżenia się do trybuny. Po wstępnym rekonesansie chłopaki musiały zrezygnować. W zamian za to, dwukrotnie zerwali czerwoną flagę z dachu Komitetu Miejskiego PZPR (dzisiejszy WCK).

Młodzież ogólniaka szczególnie upodobała sobie to święto. Pierwszą próbą wymigania się od pochodu było staranie o uzyskanie oficjalnego zwolnienia. Gdy w czasie przygotowań do pochodu okazało się, że połowa uczniów pewnej klasy trzyma do chrztu dzieci swoich przyjaciół, dyrektor wybuchł: "Liceum nie może wyglądać na pochodzie jak szkoła niedzielna".

Frekwencja mimo to nie była zachwycająca. Ten sam dyrektor dokonując przeglądu zdziesiątkowanych szeregów czwartoklasistów zapytał filozoficznie: "Tylko tyle osób chce zdać maturę?"

Ci, którym nie udało się tą drogą "wywinąć" z pochodu próbowali szczęścia w "nawianiu". Dawali się nanieść na listę obecności i czekali na okazję. W roku '83 zadanie to zostało ułatwione, gdyż w parafii św. Leona 1-go maja miało miejsce przyjęcie do pierwszej komunii. Wychodząca z kościoła biało-granatowa rzesza manifestującym tłumem. Sytuacja była sprzyjająca do "dania drapak" i kolumna liceum przezerdziła się znacznie.

W roku 84-tym skołatanych nauczycieli zobowiązano do bardziej pilnowania niesfornych uczniów. Licealiści uszanowali ich wysiłki i dotarli pod trybunę, gdzie pozdrowili

władze wyprostowanym w górę palcem serdecznym. Gest ten wówczas nie był ani zbyt znany, ani popularny. Dziś nawet przedszkolak w piaskownicy w ten sposób daje do zrozumienia swojemu koleśce, aby ten się "fuck off" od jego zabawek. Ale w owe czasy, uśmiechający się z trybuny dygnitarze mogli tego "pozdrowienia" nie zrozumieć. Poszedł "chyr", że licealiści pokazali zakazany znak "VICTORII" (tak zwanego "zajączka"). No i z takiego nieporozumienia doszło do afery. Sprawą zajęły się najwyższe instancje i usilnie szukano winnych. Chyba tylko dzięki profesorom ogólniaka "skandal" rozszedł się "po kościach".

Cicho było do następnego roku. Tym razem czoło pochodu otwierali rośli gimnazjści z głowami owiniętymi szelcnie na płótno dzierzonych przez siebie szturmówek. Za nimi postępowali, ramię w ramię, uczniowie w przenicowanych podszewkami na wierzach marynarkach. Świetny dowcip, nieprawdaż? Jednak aktyw nie miał tak rozwiniętego poczucia humoru i wybuchła druga "afera ogólniacka". Całe szczęście nie skończyła się ona tak jak podobny "pierwszomajowy eksces" w Gdyni. Studenci Wyższej Szkoły Morskiej defilując pod trybuną nie zwrócili do zebranych tam oficjeli głów (tak salutuje się w marszu), ale tylko czapki. Konsekwencje za ten czyn objęły nawet relegacje ze szkoły.

Abym nie kończyć w męczennym nastroju - parę krążących po mieście anegdotek. Podobno, któregoś roku własną kolumnę w pochodzie postanowili utworzyć wejherowscy Cyganie. Władze przyjęły to z radością. Poszli prowadzeni przez transparent: "40 LAT CYGANSTWA W POLSCE LUDOWEJ".

W czasach, gdy już trudno było spędzić na ulice odpowiednio reprezentacyjne tłumy, powodowany krąćcową rozpaczą wejherowski aktyw zdecydował się posłać na pochód Szkołę Specjalną nr 7. Dotąd była ona zwolniona z tego zaszczytu. Rozradowane tym niewczesnym uznaniem dzieci niosły przed sobą łopoczące na czerwonym płótnie hasło: "MYŚMY PRZYSZŁOŚCIĄ NARODU". Był to pierwszy i ostatni występ tej szkoły.

Ł.s.j.

PROGRAM TV

PIĄTEK 30.04

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Domowe przedszkole
10.00 "Królestwo za gitarę" - film fab.
11.20 Reportaż
11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: Ciuchcia
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 "Największe wydarzenia XX wieku" - "Wojna hiszpańska" (2 ośt.) - serial prod. franc.
18.05 Każdy ma prawo
18.25 Randka w ciemno - zabawa quizowa
19.00 Wieczorynka: "Kacper i jego przyjaciele"
19.30 Wiadomości
20.15 "Pojedynek serc" - melodramat kostiumowy prod. ang.-am.-wł.-niem., reż. John Hough
21.50 Zawsze po 21.
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Bohaterowie i męczennicy" (2 ośt.) - film dok. prod. fiński
23.55 Gorąca linia
0.05 Studio sport
0.55 Agnieszka Osiecka zaprasza: "Listy śpiewające" - "Dobra pamięć"
2.00 "Zdaniem obrony..." - "Jeździec na ogniu" serial TP
3.15 Siódemka w Jedynce - "Ostatnia podróż Pierre'a Loti" - film dok. prod. franc.
4.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Pole Position" - serial
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies?
16.30 Panorama
16.35 Studio sport
16.50 "Pole Position" - "Zagadka za 31 centów" - serial anim.
17.20 "Kate i Allie" - serial
17.40 Reporterzy Dwójki przedstawiają
18.00 - 20.00 Program regionalny
20.00 Studio sport
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Koło fortuny - teleturniej
22.20 "Samochody, które pożarły miasteczko Paryż" - thriller prod. austral., reż. Peter Weir
23.50 Listy do Madeleine
24.00 Panorama
0.05 Teatr Sensacji: Raymond Chandler "Długie pożegnanie" (2 ośt.), reż. Stefan Szlachtycz
2.05 Zakończenie programu

SOBOTA 1.05

PROGRAM I

7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjno-gospodarczy (Zygzak, Z Polski, Rynek agro, Wieści)
8.35 Wszystko o dziecku
9.00 Wiadomości

9.10 Ziarno - program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 "Michael Landon - radosne wspomnienia" - film dok. prod. USA
11.15 "Cały ten zgiełk" - film dok. Pawła Woldana o minionym i dzisiejszym obliczu telewizji
12.05 Nasza siła
12.35 "Odyseja zwierzęca" - serial przyrodniczy prod. USA
13.30 Magazyn 60/90
14.00 Walt Disney przedstawia: "Kaczki opowieści"
15.15 Mistrzostwa Polski - Dance show
15.40 W kinie i na kasie
16.05 Teatr Rozmaitości: D. Harce "Drobna przyjemność", reż. Marcin Sławiński
17.00 Teleexpress
17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
18.15 "Wiosenny park" - program poetycko-muzyczny
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: "Podróż do bajek"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 "Krokodyl Dundee" - film fab. prod. australijskiej, reż. Peter Faiman
22.15 Premiera muzycznej Jedynki: finał - kwiecień '93
23.15 Wiadomości
23.25 Sportowa sobota
23.55 "Dracula" - film fab. prod. USA, reż. John Badham
1.40 Ryszard Rynkowski - gość muzycznej Jedynki
2.00 "Zdaniem obrony..." - "Starzy znajomi" - serial TP, reż. Wojciech Strzemżalski
3.15 Meeting kabaretowy
4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Żołnierska miłość - reportaż
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa
9.05 Tacy sami - program w języku migowym
9.25 Lekcja języka migowego
9.30 Powitanie
9.45 Benny Hill
10.15 Studio sport
10.40 Róbita, co chceta - program Jerzego Owsiaka
11.00 "Europejski koncert 1993" w wykonaniu Filharmoników Berlińskich pod dyr. Bernarda Haitinka, solista - Peter Zimmermann (skrzypce)
13.00 Halo Dwójka
13.25 Zwierzęta świata: "Ścieżki boga deszczu. Zagroźone dziedzictwo Majów" (2) - serial przyrodniczy prod. angielskiej
13.55 Halo Dwójka
14.10 Za chwilę dalszy ciąg programu - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
14.40 "Picasso, czyli jak to się zaczęło" - film dok. Józefa Gębskiego
15.10 "Snoopy wrócił" - film anim. dla dzieci
16.25 Totalizator Sportowy
16.30 Panorama
16.35 Halo Dwójka
16.45 "Pełna chata" - serial prod. USA
17.10 "Nieznany Żołnierz" - film dok. Edmund Z. Szaniawskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
18.35 "Białe myśliwy, czarne serce" - film fab. prod. USA, reż. Clint Eastwood

20.30 Z dzieł parlamentaryzmu polskiego - Polskie sejmowanie
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata
22.05 Halo Dwójka
22.15 "Oberża na pustkowiu" (3) - serial prod. ang.
23.10 Halo Dwójka
23.20 Benny Hill
23.50 Halo Dwójka
24.00 Panorama
0.05 "Bee Gees" w Australii - "ONE FOR ALL" - film prod. ang.-austral., z koncertu, który odbył się w listopadzie 1989r. w Melbourne
1.15 Zakończenie programu

NIEDZIELA 2.05

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - "Córka wiatru" - serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
7.55 Przystanki codzienności
8.15 Notowania
8.40 Polskie ZOO
9.00 "Zamek Eureka" - serial
9.25 Teleseriale oraz film z serii "Dusty" (4)
10.15 Język angielski dla dzieci
10.25 Dominika Morawskiego - czterć wieku w Wiekach - Mieście - retortaż Agnieszki Matyni z Rzymu
11.00 Transmisja uroczystego posiedzenia parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej
12.25 Telewizyjny koncert życzeń
12.55 Teczowy music - box
13.45 Z kamerą wśród zwierząt - Milusińscy
14.00 Studio sport
15.05 "Zegnal Rockefeller" (3) - serial TP
15.35 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
18.20 7 dni-świat
18.50 Kontra kabaretu Klika
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: "Gumisie"
19.30 Wiadomości
20.15 "Kuchnia polska" (3) - serial TP
21.20 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej - Wrocław '93 - "Tercet czyli kwartet"
22.05 Sportowa niedziela
22.50 Publicystyka kulturalna
23.20 "Gliniarze i złodzieje" - film fab. prod. USA, reż. Paul Wendkos
0.55 Gorąca linia
1.05 Telewizyjny leksykon humoru: "Wiśniewska i inne"
2.00 "Zdaniem obrony..." (5 ośt.) - serial TP
3.25 Program rozrywkowy
4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.25 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.55 "Tajemniczy opiekun" - serial anim. prod. japońskiej
8.20 Film dla niesłyszących: "Kuchnia polska" - serial TP
9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 "Charlie Brown i jego kompania" - film anim. prod. USA
12.00 "Rodzinny bumerang" - serial prod. angielsko-australijskiej
12.45 Krakowskie legendy - Krzyż w Mogile
13.00 Animals program Ewy Banaszkiewicz

14.00 Godzina z Hanna Berbera - filmy anim. dla dzieci
15.00 Studio sport
15.40 Program dnia
16.30 Panorama
17.20 "Portret miasta" film dok. Tadeusza Bystremana o Płocku
18.00 Koncert antypiracki
18.35 "Dama Kameliowa" - melodramat prod. ang., reż. Desmond Davis
20.15 Z dzieł parlamentaryzmu polskiego - Podzaborami
20.30 Koncert antypiracki
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny - teleturniej
22.10 Bezludna wyspa
23.00 Jan Kanty Pawluśkiewicz
24.00 Panorama
0.05 Koncert antypiracki
1.15 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 3.05

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - "Kuba" - serial dok. prod. franc.
7.45 "Tańce historyczne" z cyklu "Tańce polskie" - Z pamiętnika tamtych lat
8.15 II Międzynarodowe Spotkania Orkiestr Wojskowych - koncert galowy (1)
9.00 "Bliskie spotkania z Wesołym Diablem" film fab. prod. polskiej, reż. Jerzy Łukaszewicz
10.40 "Dynastia" - serial prod. USA
11.40 "Pieśni na wielką rocznicę" - wyk. Reprezentacyjny Zespół Wojska Polskiego
11.50 Transmisja uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja
12.40 Scena Młodego Widza: Bolesław Leśmian: Idę łąko ku tobie, czyli iluzji romansu Bolesława Leśmiana, reż. Andrzej Maj
13.30 "Wielki wyścig" - film fab.
16.05 Sąd nad królem (1)
17.00 Teleexpress
17.25 "Spatz" - serial prod. angielskiej
17.50 Antena
18.20 Sąd nad królem (2)
19.00 Wieczorynka: "Bajki, czyli obrazy z dzieciennego pokoju"
19.30 Wiadomości
20.00 Wojciech Bogusławski "Krakowiacy i górale" - transmisja z Teatru Wielkiego w przerwie transmisji: Wiadomości
22.40 Sejmograf - magazyn parlamentarny
23.10 "Kapitan Conrad" (3) - serial prod. francusko-polsko-hiszpańskiej
0.10 Gorąca linia
0.20 To lubię - Bogusław Kaczyński
1.15 "Tajemnice Sahary" (2) - serial prod. włoskiej, reż. Alberto Negri
2.45 Studio sport
4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Powitanie
8.05 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
9.05 My i nasz dom - Danuta i Szymon Kobylński
9.30 "Ojciec Adam" - film dok. Krzysztofa Krzyżanowskiego o księdzu kapelanie Studzińskim
10.00 Muzykę i słowem pisanie
10.30 Skaldowie - koncert

11.30 "Niezwykły pies" - film przyg. prod. USA, reż. Joe Camp
13.15 "General Maczek i jego pancerni" - film dok.
14.10 "Święta miłości kochanej ojczyzny" - film muzyczny-poetycki o Warszawie Stanisława Augusta
14.45 Ułani, ulani... program dok. o tradycjach Wojska Polskiego
15.15 Międzynarodowe nagrody muzyki klasycznej
16.15 Polska Kronika Filmowa
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Dedykacje królom Polski
17.00 Andrzej Wajda o Zbigniewie Cybulskim
18.00 Piosenki z filmoteki
19.00 Auto - magazyn
19.30 Muzyka rockowa
20.00 "Klarysa" (3) - serial kostiumowy prod. angielskiej, reż. Robert Bierman
21.00 Panorama
21.30 "Kłopoty w raju" - komed. prod. amerykańsko-australijskiej, reż. Di Drew
23.10 Najważniejsze dialogi świata: Stefan Zeromski "Przedwiośnie"
24.00 Panorama
0.05 Jazz Band Ball Orchestra
1.15 Zakończenie programu

WTOREK 4.05

PROGRAM I

6.00 "Tajemnice Sahary" (2) - serial
7.35 "Bill Cosby show" - serial
8.00 To lubię
8.40 Antena
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kapitan Conrad" (3) - serial
11.00 Giełda pracy - giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Program poradniczy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik - Tak
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Bill Cosby show" - serial
17.50 Automania
18.15 Odolanska 10 magazyn historyczny
18.40 Ścisłe jawe
19.00 Wieczorynka: "Przygody kaczorki Alfreda Jonatana Kwaka"
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.15 "Sam Houston - legenda Teksasu" (2) - western prod. USA
21.30 Listy o gospodarce
22.00 Co słychać - Andrzej i Jacek Zieliński
22.15 Architektura kościołów
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Rozmowy z Nikodemem
23.40 Gorąca linia
23.50 Powrót bardów: Wojtek Gęsiński
0.30 Reportaż
1.15 Teleskopy wspomnień: "Obok" - dramat psych.-obyczajowy prod. pols., reż. Feliks Falk
2.10 Teatr Telewizji - Spektakl na bis: Jules Romains "Knock, czyli triumf medycyny", reż. Stanisław Różewicz
4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

PROGRAM TV

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Anette" (1) - serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet - magazyn
10.05 Przemyśle Dwójki
10.30 Język francuski (24)
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki
11.15 Ojczyzna - polszczyzna
11.30 Maraton trzeźwości
12.15 Program muzyczny
13.00 Panorama
13.05 Program muzyczny
13.25 Z cyklu "Kawalerki" - "Chwila", serial prod. polskiej, reż. Waldemar Smigajewicz
14.00 Studio otwarte
15.00 "Tak było - portret pokolenia" - film dok. Katarzyny Kętrzyńskiej
15.45 Jak żyć
15.55 Program dnia
16.00 Z kart krakowskiego archiwum - "Krakowskie organy"
16.20 Magazyn przechodnia
16.30 Panorama
16.50 "Anette" (1) - serial anim. prod. japońskiej
17.20 Ojczyzna - polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.00 "Tak było - portret pokolenia" - film dok. Katarzyny Kętrzyńskiej
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny - teleturniej
22.20 Spóźnione premiery: "Ewa" - film fab. prod. włoskiej, reż. Joseph Losey
0.15 Panorama
0.20 Zakończenie programu

SRODA 5.05

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata ?

9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Sam Houston - legenda Teksasu" (2) - western prod. USA
11.10 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Sami o sobie - magazyn nastolików oraz film z serii "Oddział dziecięcy"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Szczęścia nie można kupić" (8-ost.) - serial
18.15 Stop - program ekologiczny
18.35 Laboratorium - Polowanie
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio sport
22.05 Nasze polskie...
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej: "T" - Barbara Trzetrzelewska
22.45 Wiadomości
23.00 Studio sport
23.35 Gorąca linia
23.45 Linda po kolei: "Targi" - film fab. prod. węgierskiej, reż. Zsolt Balogh
0.55 To lubię - jazz
1.15 "Punkt widzenia" (6) - serial TP
3.05 Największe wydarzenia XX wieku - "1939-1945. Tragedia" (2) - serial dok. prod. franc.
4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Hucka Finna" - "Huck zostaje kupidynem" - serial
9.05 Studio Dwójki
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet - magazyn
10.05 Język angielski (27)
10.35 Przeboje Dwójki
11.00 Panorama
11.05 Studio Dwójki

11.15 Trzy kwadransy ze sportem
12.00 Studio Dwójki
12.10 Róbta co chceta
12.30 Auto - magazyn
13.00 Panorama
13.05 "Orzeł czy reszka" (3) - serial obycz. prod. austral.
14.00 Studio otwarte
15.00 "Chłop niezależny" - film dok.
15.15 "Nigdy nie przestanę marzyć" - film dok.
15.55 Program dnia
16.00 Artysta i jego świat - "Picasso" (2) - film dok.
16.30 Panorama
16.40 Sport
16.50 Totalizator Sportowy
16.55 "Przygody Hucka Finna"
17.20 Meandry architektury
17.40 Giełda - magazyn
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.00 "Mimstory" (1) - "W hołdzie Deburau" - serial dok.
19.45 Cienie życia
20.00 "Orzeł czy reszka" (3) - serial obyczajowy prod. austral.
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Studio Teatralne Dwójki: A. B. Strugaccy "Żydz miasta Petersburga", reż. Jacek Skalski
23.20 "Bracia naszego Boga" - film dok.
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu

CZWARTEK 6.05

PROGRAM I

6.00 Punkt widzenia (6) - serial TP
6.50 Stop - magazyn ekologiczny
7.15 "Klinika w Schwarzwaldzie" - serial
8.00 To lubię
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzie-

ciach
10.00 "Klub Paradise" (2) - serial
10.50 Sto lat
11.00 Reportaż
11.30 Azymut
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
16.00 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Kwant oraz film z serii "3-2-1 kontakt" - "Antarktyda - życie pod lodem"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Klinika w Schwarzwaldzie" (14) - "Podróż do Ameryki" (2) serial obyczaj. prod. niem.
18.10 Magazyn katolicki
18.40 Zulu Gula - program satyryczny Tadeusza Rosasa
19.00 Tęczowy mini - box
19.10 Wieczorynka: "Wesoła siódemka"
19.30 Wiadomości
20.15 "Klub Paradise" (2) - serial kryminalny prod. USA
21.10 Tylko w Jedyne
21.45 XIV Przegląd Piosenki Aktorskiej Wrocław '93 - recital Doroty Łulki
22.15 Pegaz
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wielkie spory Polaków - "Tolerancja"
23.55 Wiech na Dobranoc
24.00 Gorąca linia
0.10 To lubię
1.15 Barwy miłości: "Bestia" - film fab. prod. polskiej, reż. Jerzy Domaradzki
2.55 "Ja, komediant" (1) - "Z Podhajec na Mount Blanc" - film dok. Ludwika Perskiego
4.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama

8.10 Program lokalny
8.40 "Życie w ZOO" - serial przyrod.
9.00 Studio Dwójki
9.10 "Pokolenia" - serial
9.35 Świat kobiet - magazyn
10.05 Ursula von Rydigin - rzeźbiarka z Manhattanu
10.25 Vademecum teatromana
11.00 Panorama
11.05 "Pasternak" - film fab. prod. ang., reż. Andre Nekrasow
12.30 Przeboje Dwójki
13.00 Panorama
13.05 Seans filmowy
13.35 Polski rock
14.00 Studio otwarte
15.00 Truskawkowe studio
15.25 "Okruchy, strzępy, drzazgi" - film dok.
15.55 Program dnia
16.00 Wielka piłka
16.30 Panorama
16.35 Powtórka z przeszłości
16.50 "Życie w ZOO" - serial przyrod.
17.15 Program publicystyczny
17.50 Rozmowy o Rzeczy niepospolitej Aleksandra Małachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Panorama
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.00 Konfrontacje '93
19.10 Program rozrywkowy
19.30 Piotr Czajkowski - koncert galowy z Petersburga
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny - teleturniej
22.20 "5x Cassavetes" - "Cienie" - film fab. prod. USA, reż. John Cassavetes
23.40 WRO-taśmy mieszane
24.00 Panorama
0.05 Zakończenie programu

PROGRAM III

PIĄTEK 30.04

8.00 TV Polonia - do godz. 16.00
16.00 Program dnia i Panorama
16.10 Nowalijki
16.15 TIP-TOP - magazyn muzyczny
16.40 "Inspektor Gadget" - film anim.
17.05 "Sir Robin Hood" - serial prod. angielskiej
18.00 Panorama
18.30 "Życie zaczyna się po 30" - serial prod. USA
19.20 Studio "3"
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama i przegląd prasy
20.25 Jestem berlińczykiem - reportaż
21.00 Trans World Sport
22.00 Hifi 5 - "Motory wodne"
22.30 "Niewierności" - dramat sensacyjny USA
00.00 TV Polonia - do godz. 3.00

SOBOTA 1.05

8.00 - 14.00 TV Polonia
14.00 Program dnia
14.05 "Ewa chce spać" - polski film fab.
16.00 Program dnia i Panorama

16.10 "Święty" - serial sensacyjny prod. USA
17.00 Muzyczny QUIZ
17.30 Dookoła świata - "Na Filipinach"
18.00 Panorama
18.30 Wiersze dobre i złe ale zawsze prawdziwe - Wiersze J. Prutkowskiego Recytują M. Opania, M. Kociniak, A. Zaorski
19.00 Gdańskie spotkania z modą
19.15 Pod dachami Sopotu
19.30 Polonia SAT do godz. 3.00

NIEDZIELA 2.05

8.00 - 10.30 TV Polonia
10.30 Powitanie i program dnia
10.35 Gdańskie spotkania z modą cz. 2
11.00 Zagłębie '92 - reportaż
11.30 "Electric Dreams" - film fab. USA
13.02 Petla czasu
14.00 Prosto z Belwederu
14.10 "Bracia Gounk" - film dok.
14.50 Mecz piłki nożnej, Arka Gdynia-Słęża Wrocław
16.35 Magazyn motoryzacyjny
17.00 "Święty" - film sensacyjny USA
17.50 Sopotki dwutygodnik festiwalowy
18.10 Księga K. Kolumba -

spektakl
19.30 Wiadomości
20.00 "Człowiek z Marmuru" - film fabularny prod. polskiej
23.00 TV Polonia

PONIEDZIAŁEK 3.05

8.00 - 10.30 Polonia
10.30 Program dnia
10.35 Gdańskie spotkania z modą
11.00 Spotkania Baletowe
11.30 Powrót Króla - reportaż
12.00 Elżbieta R. - film dok. BBC
14.00 "Nie ma mocnych" - komedia prod. polskiej
15.30 3 maja w Trójmieście
15.40 Muzyczna majówka
16.00 "Powrót Johna Silvera" - serial przyg. prod. angielskiej
17.00 "Święty" - serial sensacyjny prod. USA
18.00 Panorama
18.30 "Zemsta Nietoperza" - premiera w T. Muzycznym
19.00 Mistrz maski pośmiertnej
19.10 Młodzi o parlamencie
19.30 Muzyczna majówka
20.00 "Człowiek z żelaza" - film fab. prod. polskiej
22.00 Gdańskie dywanki
23.00 "Hoover kontra Kennedy" - serial sensacyjny prod. USA
00.00 TV Polonia

WTOREK 4.05

8.00 - 16.00 TV Polonia
16.00 Program dnia i Panorama
16.10 Nowalijki
16.15 Outside magazyn muzyczny alternatywny
16.45 Muzyczny QUIZ
17.00 Snooker - nauka gry w bilard
17.20 Studio "3"
17.35 "Widget w dżungli" - film anim.
18.00 Panorama
18.30 Weekend z wędką
18.45 Studio "3"
19.00 "Wariactwo" serial komed. USA
19.30 Wiadomości
19.55 Panorama
20.05 "Dozwolone od lat 40"
20.15 "Saracen" - serial sensacyjny prod. angielskiej
21.14 Program na środe
21.30 TV Polonia do 3.00

ŚRODA 5.05

8.00 - 16.00 TV Polonia
16.00 Program dnia i Panorama
16.10 Nowalijki
16.15 Petla czasu
16.45 Muzyczny QUIZ
16.55 Candid Camera
17.15 "Rycerze i rabusie" - "Miłość Piotra" - serial przyg. prod. TVP
18.00 Panorama
18.30 Kwiaty w domu i ogro-

dzie
18.45 Studio "3"
19.00 "Riviera" - serial prod. francusko-amerykańskiej
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama
20.10 "Dozwolone od lat 40"
20.25 "Madame sin" - film sensacyjny
21.50 Kamerton - magazyn muzyki klasycznej
22.15 "Niech płynię krew" - serial komed. prod. USA
22.50 Program na czwartek
23.00 TV Polonia do 3.00

CZWARTEK 6.05

8.00 - 16.00 TV Polonia
16.00 Program dnia i Panorama
16.10 Nowalijki
16.15 Od Dublina do Nashville
16.30 Jazzmani i ich muzyka
16.45 "Przemysł" - serial przyg. prod. USA
17.20 Studio "3"
17.30 "Inspektor Gadget" - serial anim.
18.00 Panorama
18.30 Studio "3"
18.40 Magazyn Solidarność
18.55 "Coś o twarzy" - serial kom. prod. angielskiej
19.30 Wiadomości
20.00 Panorama
20.10 "Dozwolone od lat 40"
20.20 Etoś - magazyn katolicki
20.50 Program na piątek
21.00 "Yes, Minister" - serial komed. prod. angielskiej
21.30 TV Polonia do 3.00

O nich się mówi !!!

Imię - Zbigniew

Nazwisko - Stencel

Zawód wyuczony - stolarz

Zawód wykonywany - stolarz.

- Moja rodzina z dziada pradziada zajmuje się stolarstwem. Jestem już czwartym pokoleniem reprezentującym ten fach.

Wiek - 37 lat

Znak zodiaku - skorpion

Stan cywilny - żonaty

Dzieci - troje - Tomek - 13 lat, Ania 11 lat i Leszek - 7 lat.

Samochód - Opel Omega

- Gdzie sięgają Pana korzenie?

- Pochodzę z Sierakowic, a od 14 lat mieszkam w Wejherowie.

- Miejsce pracy.

- Zakład Stolarski, Wejherowo ul. Staromłyńska.

- Funkcja?

- Jestem jednocześnie szefem, dyrektorem, księgowym i mistrzem.

- W czym się Pan specjalizuje?

- Naszą podstawową produkcją jest wyrób trumien, a dodatkowo wytwarzam meble gdańskie.

- Dlaczego właśnie meble gdańskie?

- Już jako dziecko zachwyciłem się ich pięknem. Wyuczwszy się rzemiosła postanowiłem stworzyć wierne kopie. Każde wykonanie stylowego mebla poprzedzone jest dokładną analizą oryginału, wykonaniem setek jego fotografii i pomiarów. Wzory czerpałem z Kurii gdańskiej, z Muzeum Historii Miasta Gdańska, z Kapitanatu Portu w Nowym Porcie oraz z prywatnych kolekcji. Wszystko wykonuję ręcznie, tradycyjnymi metodami starych mistrzów. Jako materiału używam pełnego, czarnego drewna dębowego.

- Osiągnięcia?

- Brałem udział w licznych wystawach regionalnych i krajowych, gdzie zdobywałem nagrody, medale i wyróżnienia. Za największy

sukces uważam nadanie mi w 1988r. przez Ministra Kultury i Sztuki tytułu Mistrza Rzemiosła Artystycznego. Meble swoje prezentowałem rok temu na Targach Poznańskich. Posiadam też stałą ekspozycję w Warszawie.

Ostatnio zakwalifikowałem się do konkursu "Teraz Polska", pod patronatem Kancelarii Prezydenta, w którym nagradzane będą najlepsze wyroby krajowe.

- Jak długo trwa wykonanie stylowego kompletu mebli?

- W ciągu roku jestem w stanie wyposażyć dwie jadalnie, tzn. wykonać podwójnie stół, krzesła, kredens i stojący zegar.

- Gdzie znajduje Pan nabywców?

- Miałem klientów z Krakowa, Kanady i Niemiec. Wykonałem tron papieski, ustawiony przed ołtarzem na Zaspie, podczas wizyty Ojca Świętego w Polsce. Jego wysokość wynosiła 8 metrów a szerokość 1,80 m. Pracowałem przy nim przez 3 tygodnie, po około 20 godzin dziennie. Wcześniej, będąc z pielgrzymką w Rzymie zawiozłem Papieżowi rzeźbione krzesło, jako prywatny dar od całej naszej rodziny.

- Co Pana relaksuje?

- Kameralne spotkania towarzyskie przy kominu.

- Najbliższe plany?

- Zagospodarowanie obejścia wokół Zakładu Pogrzebowego i Stolarskiego.

- Co zmieniłby Pan w Wejherowie?

- Niezbędny jest remont nawierzchni wszystkich wejherowskich ulic.

M.J.

ZAMIAST HOROSKOPU

Tajemnice barw

W nasze życie wkroczyła wiosna. Mniej lub bardziej świadomie włączamy się w barwny rytm przyrody. Francuski astrolog Hades twierdzi, że ulubiony kolor człowieka pozwala wnioskować o jego osobowości. A więc zamknijmy oczy i nie sugerując się kolorytem otoczenia wybierzmy najbliższą nam barwę.

CIEMNONIEBIESKI

symbolizuje podróż, wiedzę, religię, dzieci, świat pozazmysłowy, sztuki wojenne. Wśród Ciemnoniebieskich jest wielu artystów. Ciągłe czują się jak aktorzy na scenie i dlatego przyjemność sprawiają im wszelkie wyróżnienia. Są energiczni, pełni życia, kochają dzieci i konie. Z łatwością osiągają prestiż i pieniądze. W drodze do sukcesu mogą służyć innym za przewodników. Jeśli wykonują pracę zgodną z zainteresowaniami, są w niej nie do zastąpienia. Uwielbiają podróże, często osiedlają się za granicą. Mają szeroki krąg znajomych, ale wielkiej miłości powinni szukać wśród obcych.

JASNA SZAROŚĆ

jest kolorem umysłu, wszechstronności,

lecz także rozproszenia, młodości, ekstrawertyzmu. Jego wielbiciele to osoby ruchliwe, roztrzepane, mające problemy z koncentracją uwagi. Działają szybko, nie znoszą ograniczeń. Potrzebują ciągłych zmian i nowych bodźców. Aby uniknąć nudy często zmieniają otoczenie, nawiązują nowe kontakty towarzyskie. Są wrzliwe pod względem zdrowotnym, źle znoszą upał i hałas. Jasnoszary oznacza szybkie tempo, ale także ucieczkę.

CIEMNA SZAROŚĆ

działa oczyszczająco. Pojawia się w snach, gdy walczymy z chorobą, problemami natury uczuciowej i zawodowej. Cienmoszarzy to ludzie kierujący się w życiu logiką, lubią porządek i rzeczową analizę. Każda rzecz musi mieć swoje miejsce. Chociaż ich skrupulatność bywa męcząca, gdy coś się nie układa, do nich zwracają się o pomoc. Wytrwałość i sumienność niesie im sukcesy w naukach humanistycznych, szczytowe pozycje zdobywają w medycynie i technice. Mają zdolności w rękodzielnictwie artystycznym. Powinni nabrać nieco luzu i dystansu do życia.

I.C.

TRZEBA MIEĆ NERWY!

"No, sio mi stąd, nie stać tutaj!" - wrzaskiem do zamawiających porcję frytek zwraca się ekspedientka i zarazem właścicielka sklepu - gar-kuchni na ulicy 12 Marca.

Jedzącemu kotlet dwadzieścia centymetrów dalej (!) mężczyźnie, przy stoliku ustawionym w "lokalu" 2 na 1,5 metra, widelec nawet nie omknie się i nie przebiję gardła przy kolejnej, niemiłosiernie dla uszu, ordynarnej odzywce baby-tarana. Widać - stały bywalec, oswojony z takim obejściem obsługującej tu "damy".

Postać zza lady w stronę wchodzących, klientów serwuje na "ty", w najlepszym razie obrażonym "slucham".

"Chowaj mi to piwo albo się podziel!" - drze się do spożywającego mielonego i przy tym popijającego z butelki procentowe.

"Będiesz musiał sobie poczekać na tę pizzę aż tych obsłuży" - mówi zarośniętemu znajomkowi, jednocześnie pokazując ruchem głowy "tykających" klientów.

Jest godzina 20.50. Co chwila wchodzi ktoś po piwo. Nierzadko są to dzieci.

"Tylko nie chłać co poprosił o otwarcie "Specjału".

Mam dość tych siedmiu minut tu spędzonych!

Uciekam czym prędzej.

(GKR)

MIKROTEL
Zacznij to nie wysypka!
sprzedaż, serwis, konserwacja:
ZAKŁAD USŁUG TELEKOMUNIKACYJNYCH
TADEUSZ NOWAKOWSKI
WEJHEROWO ul. SOBIESKIEGO 255
tel. 72 11 15

CENTRALE TELEFONICZNE Z TARYFIKACJĄ

- sposób na polskie realia telekomunikacyjne I
- pełna taryfikacja i rejestracja połączeń I
- ponad 100 możliwości usługowych I
- specjalne wersje - pocztowa, hotelowa I
- NOWOŚĆ - LICZNIK W DOMU III
- CAŁKOWICIE POLSKA KONSTRUKCJA III
- EKSPOZYCJA - poniedziałek 12⁰⁰-17⁰⁰

NIE JEST TAK ŻŁE

Przez jesień i zimę trwały badania stanu zanieczyszczenia powietrza w Wejherowie, wykonywane na zlecenie władz miejskich przez wejherowskie Laboratorium Środowiskowe "Spectra". Produktem pracy są trzy tomy opracowań opisujące stan skażenia powietrza w naszym mieście, ze wskazaniem sprawców zanieczyszczeń.

Ogólnie można stwierdzić, że nie jest tak źle jak to się mówi. Zarówno pyłów zawieszonych jak i związków siarki jest w naszym powietrzu wiele, lecz zbadane ilości nie przekraczają połowy norm określonych przez władze państwowe.

Zaniepokojenie budzi wysokie przekroczenie dopuszczalnych stężeń fluorków, przy czym wystąpiło ono w okresie pracy Cementowni, którą w trakcie pomiarów wyłączono w celu remontu i modernizacji. Przekreśla to twierdzenie Wojewódzkiego Wydziału Ochrony Środowiska, że winę ponoszą Gdańskie Zakłady Nawozów Fo-

sforowych położone w odległości 50 km od Wejherowa!

Analiza wykonana przez "Spectre" wskazuje na inne, obok Cementowni, główne źródła zanieczyszczeń. Są to przede wszystkim kominy kotłowni lokalnych i zakładowych. W najbliższym czasie powinien powstać program ich zastąpienia np. przez włączenie budynków do sieci ciepłowni Nanie. Ta z kolei jako duży obiekt nadaje się do modernizacji proekologicznej, a ponadto jest położona korzystniej wobec głównej części zabudowy miejskiej.

Jako bardzo ważne źródło skażeń, autorzy wskazują drogę nr 6, popularnie zwaną "autostradą". Tu pole do popisu mamy niewielkie, droga jest administrowana przez władze wojewódzkie, a nie przez miasto. Coś zrobić jednak można, powinien powstać kolejny program, którego realizację trzeba podjąć jak najszybciej.

(r)

DAR SERCA

W czasach, kiedy niełatwo oświadczyć "koniec z końcem", liczy się każdy gest i czyn poprawiający warunki nauczania. Do redakcji "WW" przyszedł list ze szkoły nr 8 z podziękowaniami dla wejherowskiego rzemieślnika Wiktor Liedtke. Oto jego treść:

Uczniowie, nauczyciele wychowania fizycznego i dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 8 w Wejherowie składają Panu serdeczne podziękowania za "Dar serca" dla

szkoły.

Nieodpłatne wymalowanie pomieszczeń socjalnych w bloku sportowym - szatni i łazienek pozwoliło na zaoszczędzenie znacznej kwoty z budżetu szkoły.

Należy raz jeszcze wyrazić ogromne uznanie za udzielenie pomocy szkole, w tak ciężkich dla oświaty czasach.

mgr Mirosław Sildatke

Redakcja "WW" również wyraża uznanie i zachęca do naśladownictwa!

LIST OTWARTY DO KIBICÓW WEJHEROWSKIEGO GRYFA

Rozumiem Waszą radość - wyniki dotychczas rozegranych spotkań pozwalają optymistycznie spoglądać w przyszłość.

Rozumiem, że zadowolenie, skumulowane w Waszych sercach musi znaleźć zewnętrzną formę wyrazu. Niestety, wyznają ze skrucho, na tym kończy się moja zdolność rozumienia.

Może to delikatna kobieca natura sprawia, że niektóre sposoby wyrażania uczuć nie budzą mego aplauzu a wręcz przeciwnie, wywołują głęboki niesmak.

Doprawdy szkoda, że skąd inąd nieźle zorganizowany doping traci wulgaryzmem i powiedzmy sobie szczerze - chamstwem. Dawniej wyrazem dezaprobaty były gwizdy, sędzia co najwyżej otrzymał przydomek "kalosz". Dziś pod adresem sędziego i zawodników przeciwnej drużyny, pada zawsze ten sam niecenzuralny epitet, stosowany zamiennie jako przecinek gdy brakuje słów. Jeśli nie ma okazji aby wyzwać któregoś z graczy, zawsze można poprzeć zaprzyjaźnionych kibiców "Arki" i poobrażać gdańskich lechistów (znowu pojawiają się gęsto sadzone "przecinki"). I tak oto "trele morele" obrażają prymitywizm wrzeszczącej grupy, która dominuje nad stadionem i wydaje nie najlepsze świadectwo wejherowskim miłośnikom futbolu.

Jakby tego było mało, do głosu dochodzą niemieckie sympatie i działania, które kojarzą mi się z tzw. V Kolumną. Ku ironii, kanwą demonstrowania proniemieckich nastrojów, stała się pieśń legionistów Józefa Piłsudskiego, uznawana w okresie II Rzeczypospolitej za nieoficjalny hymn armii polskiej. Nie jestem szowinistką, nie przeżyłam okupacji ale wolę, aby

nazwa Neustadt pozostała martwym słowem i nie była stosowana zamiast starszej i historycznie uzasadnionej nazwy - Wejherowo. Myślę, że i Wojtek Baranowski lepiej będzie się czuł jeśli na meczach wyjazdowych, co lepiej zorientowani w historii kibice gospodarzy przestaną skandować: "Baranowski wróć do Polski" i "Tu jest Polska!"

Niewątpliwie doping mobilizuje zespół do lepszej gry, ale warto się zastanowić Drodzy kibice, czy każdy tekst "uskrzydla", czy pomaga drużynie. Byłabym niesprawiedliwa, kierując słowa krytyki pod adresem wszystkich sympatyków "Gryfa". Niestety ciągle obowiązuje u nas zasada "równaj w dół" i chuligaństwo wygrywa w zderzeniu z kulturą bycia, szczególnie wzmocnione dawką alkoholu.

Trzymam kciuki za naszych piłkarzy, ale wyznam, że robi mi się zimno, kiedy pomyślę o ekscesach po ostatnim remisowym spotkaniu "Arki" i "Lechii". Pozostaje nadzieja, że Wejherowo nie stanie się areną podobnych zdarzeń. Do niedawna zachowanie wejherowskich kibiców nie budziło większych zastrzeżeń, dziś tu i ówdzie pojawiają się krytyczne oceny. Czasami warto dmuchać na zimne, a na meczach "Gryfa" temperatura powoli wzrasta.

Może, już pora aby popracować nad wychowaniem kibiców?

Płeć męska (nie tylko ilościowo dominująca na meczach) uśmiechnie się ironicznie myśląc w duchu: "coż może wiedzieć kobieta o piłce nożnej i nastrojach kibiców." Ano kobieta też kibic, na mecze chodzi i co nieco zdąży zaobserwować.

IC

GABINET STOMATOLOGICZNY

czynny: codziennie od 9.00 do 19.00
soboty od 9.00 do 13.00

- ☞ leczenie w znieczuleniu
- ☞ wypełnienia halogenowe
- ☞ lakierowanie zębów przebarwionych
- ☞ lakowanie zębów u dzieci
- ☞ odbudowa zębów złamanych
- ☞ ultradźwiękowe usuwanie kamienia
- ☞ korony, mosty, protezy ruchome
- ☞ korony, mosty porcelanowe
- ☞ protezy szkieletowe
- ☞ usuwanie zębów

Wejherowo ul. Wałowa 25 tel. 72-16-55

GABINET NEUROLOGICZNY

Lucyna Piechoła

SPECJALISTA NEUROLOG

Przyjmuje w czwartek
w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰

w Przychodni Rejonowej na Os. Kaszubskim

MIMO DOBREGO MECZU - PRZEGRANA

"Gryf" - "Wierzyca" - 0:1

Bardzo dobre spotkanie rozegrali piłkarze starogardzkiej "Wierzyca" i wejherowskiego "Gryfa", które odbyło się na stadionie w Starogardzie w ramach XXII kolejki spotkań III ligi Pomorza.

Zawodnicy obu zespołów włożyli w ten mecz maksimum woli walki i zaangażowania. Szkoda tylko, że szczęście uśmiechnęło się do starogardzian. Pierwsza połowa tych zawodów upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi zespołu gospodarzy, którzy grali przy sprzyjającym wietrze. W 4 min. Adam Szymkowiak obronił strzał z wolnego (z ok. 30 m. - piłka zmierzała pod poprzeczkę) wykonywany przez Kaszubowskiego. W 25 min. w doskonałej sytuacji (sam na sam z bramkarzem) po idealnej akcji Janusza Magulekiego, znalazł się Adam Wańkowicz, lecz jego strzał z 5 m. był niecelnym. Gospodarze najlepszą sytuację mieli w 3 min., kiedy to strzał Grzony (głową z ok. 5 m.) w wyśmienitym stylu wybił na rzut rżny Szymkowiak. W tej części meczu zawodnicy "Wierzyca" przeprowadzili jeszcze kilka dobrych akcji, które kończyły się ok. 20 m. od bramki "Gryfa" gdzie grający bardzo dobrze cały blok defensywny, gości nie dopuszczał do żadnych zagrożeń. W 45 min. zespół z Wejherowa mógł uzyskać prowadzenie ale po indywidualnej akcji Wojciecha Baranowskiego, żaden z zawodników nie potrafił wbić mierzącej wzdłuż linii bramkowej piłki do siatki.

Druga połowa meczu upłynęła pod zna-

kiem przewagi gości. Znakomicie spisał się w bramce gospodarzy Zabijakin - najlepszy zawodnik na boisku, który wspaniale bronił strzały wykonywane przez Tredera, Szulca, Baranowskiego i Pietrusińskiego. Na szczyt swoich możliwości wspiął się w 51 i 87 min. - zażegnując niebezpieczeństwo po strzałach Adama Wańkowicza (z 6 m) i Sławomira Walczewskiego (z 3 m). Niestety w 79 min. Adam Szymkowiak niepotrzebnie wyszedł z bramki, co pozwoliło (w niegroźnie zapowiadającej się sytuacji) zdobyć Jankowskiemu jedyną bramkę meczu.

Podsumowując - bardzo dobre spotkanie w wykonaniu obu zespołów, szkoda tylko, że po ewidentnym błędzie bramkarza "Gryfa", zespół stracił kolejny punkt i drugą bramkę w rundzie wiosennej.

Kolejny mecz wejherowscy piłkarze rozegrają 2.05. o godz. 15.00 ze "Stomilem" w Grudziądzu. 8.05. (sobota) zapraszamy wszystkich kibiców na wejherowski stadion, gdzie o godz. 16.30 "Gryf" gościć będzie "Pomorzanina" Toruń.

Składy zespołów:

"Gryf": Szymkowiak 3, Lemke 5, (od 46 min. Lemański 3) Ciecieski 5, Różycki 5 (od 52 min. - Łąga), Treder 5, Walczewski 4, Pietrusiński 3, Szulc 5, Magulski 5, Wańkowicz 5, Baranowski 4.

"Wierzyca": Zabijakin - Rupniewski, Waszyński, Kaszubowski, Grzona, Jankowski, Żół-

nowski, Kosecki (od 52 Nawczyk), Kłosowski (od 52 min. Bella), Głaza, Gramburg.

Zawody prowadzili: Andrzej Bieliński oraz Tadeusz Kulwikowski i Jan Bielak (OKS Gdańsk).

Wyniki spotkań:

TABELA:

1. Elana	37:7	51-15
2. Goplania	33:11	43-17
3. Wierzyca	27:17	34-21
4. Polonia G.	27:17	30-25
5. Polonia E.	25:19	31-20
6. Pomezania	24:20	32-20
7. Wisła	23:21	26-25
8. Stomil	22:22	23-27
9. Gryf	21:23	23-22
10. Jantar	21:23	20-25
11. Rodło	21:23	15-25
12. Pomorzanin	18:26	27-31
13. Pogoń	18:26	21-32
14. Bałtyk II	12:32	16-39
15. Brda	12:32	12-42
16. Chojniczanka	11:33	15-43

L.L.

KRĘGLARSTWO REKREACYJNE

W kręgielni WKS "Gryf" odbył się czwarty (kwietniowy) turniej kwalifikacyjny wejherowskiej ligi kręglarskiej, w którym startowało 77 uczestników reprezentujących 23 drużyny.

Wyniki końcowe:

a) kobiety indywidualnie:

1. Bożena Bisewska (Tęcza) 210 pkt. (zbier. - 65 pkt.)
2. Genowefa Lenda (Tęcza) 210 pkt. (zbier. 43 - pkt.)
3. Anna Cieślicka (Centrum) 205 pkt.
4. Aleksandra Płarczyk (Jedność) 198 pkt.
5. Bożena Ciemna (Centrum) 197 pkt. (zbier. - 51 pkt.)
6. Maria Frankowska (Senior) 197 pkt. (zbier. - 44 pkt.)

b) kobiety zespołowo:

1. TKKF "Tęcza" Wejherowo 801 pkt.
2. TKKF "Centrum" Wejherowo 585 pkt.
3. TKKF "Senior" Wejherowo 557 pkt.
4. TKKF "Belfry" Wejherowo 380 pkt.
5. TKKF "Jedność" Wejherowo 374 pkt.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie:

Bożena Bisewska, Danuta Czerwionka i Genowefa Lenda.

c) mężczyźni indywidualnie:

1. Zenon Kwidziński (Jedność) 414 pkt.
2. Jarosław Martyka (Centrum) 405 pkt.
3. Zbigniew Cieśliski (Centrum) 389 pkt.
4. Wojciech Plotowski (Centrum) 388 pkt.
5. Henryk Miotke (Jedność) 387 pkt.
6. Janusz Zawadzki (Zryw) 386 pkt.

d) mężczyźni zespołowo:

1. TKKF "Jedność" Gościcino 1555 pkt.
2. TKKF "Centrum" Wejherowo 1554 pkt.
3. MSI "Zryw" Wejherowo 1498 pkt.
4. TKKF "Tęcza" Wejherowo 1479 pkt.
5. KS "Start" Wejherowo 1455 pkt.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie:

Henryk Miotke, Tadeusz Plekarski, Wacław Potrykus i Jan Tokarski.

LL

Tydzień NA SPORTOWO

(CO, GDZIE, KIEDY?)

29.04 (czw.) godz. 14.00 (park miejski) - drużynowe biegi przełajowe.

29.04 (czw.) godz. 18.20 (stadion miejski) - wejherowska liga piłki nożnej: Gryfia - Arka.

01.05. (sob.) godz. 8.00 (kręgielnia) - turniej kręglarski o puchar 350 lecia m. Wejherowa (eliminacje).

02.05. (niedz.) godz. 8.00 (kręgielnia) - turniej kręglarski o puchar 350 lecia m. Wejherowa (finały).

02.05. (niedz.) godz. 9.00 (SP nr 8 - ul. Nanicka) - ogólnodostępny turniej tenisa stołowego organizowany z okazji święta 3 Maja oraz 350-lecia miasta Wejherowa.

02.05. (niedz.) godz. 10.00 (stadion miejski) - mecz piłki nożnej (klasa trampkarzy rocznik 1981): Gryf Wejherowo - Bałtyk Gdynia.

02.05. (niedz.) godz. 11.30 i 13.00 - mecze

piłki nożnej (klasa trampkarzy - rocznik 1982): Gryf I Wejherowo - Arka Gdynia, Gryf II Wejherowo - Lechia Gdańsk.

02.05. (niedz.) stadion miejski - wejherowska liga piłki nożnej: godz. 14.30 - Kaszuby II - Belfry, godz. 15.30 - ZSO - Sprzęgło.

02.05. (niedz.) godz. 15.00 Grudziądz - stadion ul. Cementarna 4 mecz III ligi "Pomorze": Stomil Grudziądz - Gryf Wejherowo.

03.05. (pon.) - godz. 11.00 (stadion miejski) - pięciomecz piłki nożnej sympatyków wejherowskich czasopiśm w ramach festynu "Dar Serca".

05.05 (środa) - boisko SP nr 8 ul. Nanicka - wejherowska liga piłki nożnej oldgojów: godz. 16.30 Tęcza - Belfry, godz. 17.15 Zorza - Centrum, godz. 18.00 Korona - Elektryk.

PLAC JAKUBA WEJHERA

- czyli jakiego rynku nam potrzeba ?

Redakcja "Widnokręgów" próbowała wywołać dyskusję na temat wejherowskiego Rynku, lecz odzew społeczny okazał się nikły: po co zajmować się kosmetyką miasta, gdy czasy są takie ciężkie? Po co zmieniać cokolwiek, gdy wszyscy są przyzwyczajeni do tego co już jest od lat kilkunastu lub dłużej.

Odpowiedź na to pytanie jest prosta: Wejherowo odstrasza swoim wyglądem gości ze świata. Chcemy rozwoju gospodarczego, chcemy współpracy z Europą, a nasze miasto - tak piękne przecież - wygląda jak zaprzyrzały zaścianek. Brudne elewacje budynków, stan chodników i jezdni, zaniedbana zielen, wieczne ciemności na ulicach - to wszystko nie zachęca do odwiedzin i inwestowania.

Konieczny jest kilkuletni wysiłek zarówno służb miejskich jak i każdego mieszkańca, by było czystiej, porządniej i bardziej cywilizowanie.

Plac Jakuba Wejhera to centralny punkt miasta, a więc powinien stanowić jego wizytówkę. Trzeba więc opracować koncepcję urządzenia rynku, tak by stał się on godny historycznego miasta wchodzącego wkrótce w XXI wiek.

Osobnym problemem jest termin wprowadzenia projektu w życie. Sądzę, że ze względów finansowych konieczne będzie rozłożenie jego realizacji w czasie.

Twórca nowego kształtu Placu Jakuba Wejhera powinien uwzględnić wiele czynników. Myślę, że każdy z mieszkańców Wejherowa będzie miał nieco inne zdanie na ten temat, poniżej chciałbym wypowiedzieć swój osobisty pogląd. A jeśli ktokolwiek z Czytelników zdecydowałby się na polemikę na łamach "Widnokręgów", to może to tylko pomóc w nadaniu rynkowi wizerunku godnego naszego miasta.

TU PROCESJA, TUTAJ FESTYN, TU ZAKUPY

Przy placu mieści się kościół farny, ratusz i sporo placówek handlowo-usługowych. W najbliższym sąsiedztwie jest jeszcze kościół Sw. Anny. Oznacza to, że na rynku odbywają się różne uroczystości o mniej lub bardziej oficjalnym charakterze.

Z drugiej strony jest on miejscem codziennego ożywionego ruchu mieszkańców i gości. Te dwie sfery życia: świąteczna i powszednia muszą współgrać. Rezerwując przestrzeń potrzebną dla obsługi funkcji oficjalnych, nie można dopuścić do powstania nieruchliwego, pustego i rozległego placu. Chciałoby się, aby to było miejsce służące wypoczynkowi i przyjemności, gdzie można odsapnąć chwilę po zakupach poczynionych na "deptaku", targowisku czy przyszłej ulicy Dąbrowskiego, która ma się stać naszą wejherowską Świętojańską. Projektant, który usłyszy jak jedna pani po zakupach mówi do drugiej: "Chodź, pój-

dziemy na Rynek - tam jest tak przyjemnie", będzie mógł uznać, że osiągnął swój cel.

Przestrzeń Rynku daje się podzielić na kilka różnych stref.

Strona wzdłuż "Arkadii", dziś niezagospodarowana, jest jasna i nasłoneczniona - powinna zapraszać, by się tam zatrzymać, coś kupić, zjeść, odpocząć. Pod Ratuszem jest chłodno, ciemno i nieprzytulnie. Tamta pierzeja Rynku nigdy zapewne nie stanie się ulubionym miejscem mieszkańców.

OD SZPITALIKA DO SZALETU

Szeroki chodnik koło "Delikatesów" i szpitalika jest dziś niewykorzystany, służy jedynie jako dojście do fary. Przy szpitaliku mógłby powstać zakątek o specyficznym, zabytkowym charakterze - to pole do popisu dla architekta.

Po przeciwnej stronie, pod apteką jest wąsko i ruchliwie. Ten fragment jest raczej trwale oddzielony od reszty drzewami i świeżo odbudowanym szaletem. Myślę, że zawsze przeważać tam będą handel i usługi przyciągające rzeszę klientów. A gdyby kiedyś w podwórzach na zapleczu ulicy 12 Marca i na terenie Zakładów Obuwniczych powstały pasáže handlowe, to ciasnota ta wzrośnie jeszcze bardziej.

Plac u stóp pomnika założyciela miasta jest ciasny, otoczony złe utrzymaną zielenią, wybrukowany ordynarną trylinką - przypomina parking dla maszyn budowlanych. Sam pomnik - bardzo piękny - stoi na fatalnym, nieharmonizującym z architekturą Wejherowa cokole.

Projektant Rynku powinien zdecydować, jakie strefy należy wydobyć i podkreślić, a które wtopić w całość lub zlikwidować. Wymiana nawierzchni na estetyczną i nawiązującą do tradycyjnych bruków pozwoli różnicując rodzaj i kolorystykę materiałów wyodrębnić funkcje poszczególnych przestrzeni. Byłbym zdecydowanym zwolennikiem zmniejszenia obszaru trawników na rynku. Zieleni powinna koncentrować się wokół obecnie istniejących drzew i mieć jak to mówią "bajerancki" charakter.

ZIELEŃ, ŚWIATŁO, FONTANNA - BEZ BUD I PIJACZKÓW

W miastach zachodnich stosuje się oryginalne rośliny wystawiane na lato w donicach. Stałym elementem są kwietniki i dekoracyjne gazony (chyba nie tak bardzo kosztowne). Pod rozłożystymi drzewami wzdłuż apteki mógłby znaleźć się zakątek wypoczynkowy z ławkami. Oczywiście należy mieć nadzieję, że Straż Miejska będzie umiała upilnować go przed inwazją pijaczków. Jestem natomiast zdecydowanie przeciwny obsadzaniu drzewami Fary. Przysłaniałyby one i izolowały od przestrzeni Rynku jej

architekturę, a cień i wilgoć nie mogą być obojętne dla starych murów. Zieleni na Placu Wejhera powinna być kameralna, stwarzać nastrój, a nie iluzję parku w miejscu, które nigdy parkiem nie będzie.

Powiększenie przestrzeni komunikacyjnej winna iść w parze z zagospodarowaniem tych "zabytków", o których mówiłem wyżej.

Należy opracować nowe oświetlenie, likwidując idiotyczny maszt i stawiając latarnie, które stałyby się istotnym elementem wystroju. Ponadto jest potrzeba podświetlenia niektórych budynków, szczególnie Fary, szpitalika, ratusza oraz oczywiście pomnika J. Wejhera. A gdyby powstała fontanna, to i fontanny. Nawiasem mówiąc, nie wydaje mi się by fontanna była nam potrzebna - plac nie jest z gumy. Jestem też zdecydowanie za ograniczeniem liczby budek i kiosków na rynku. Lokali handlowych i gastronomicznych jest w okolicy dość, nie ma potrzeby zagracać placu obiektami o wątpliwej urodzie. Z tych samych powodów jestem przeciwny projektowaniu nowych obiektów kubaturowych w tym miejscu.

PRZEBIĆ NOWĄ ULICĘ

No i na koniec przechodzę do problemu najtrudniejszego: ruchu samochodowego. Są tacy którzy chcieliby wyeliminować samochody z Rynku całkowicie. Są też zwolennicy wprowadzenia na powrót ruchu samochodowego wokół całego placu. To pierwsze jest niemożliwe - choćby ze względu na zaopatrzenie sklepów obsługę ślubów, chrzcin itp. W dzisiejszym układzie komunikacyjnym miasta żadna istotna zmiana nie wydaje się możliwa. Stosunki zmieniają się gdy zostanie zbudowana ulica Dąbrowskiego, na której skoncentruje się znaczna część ruchu. Przebieg tej ulicy nie jest jeszcze dokładnie znany - najprawdopodobniej będzie ona biegła od ul. Puckiej (początek koło Banku Spółdzielczego) aż do ulicy Sienkiewicza (są też koncepcje by przebić ją już od ulicy Judyckiego, jednak wymaga to pewnych wyburzeń).

Należy jednak uważać, aby Plac Wejhera nie stał się prymitywnym zapleczem parkingowym dla niej. W przyszłości czeka nas szereg decyzji co do układu ruchu samochodowego w całym śródmieściu, niezwykle uciążliwego dla kierowców i mieszkańców.

Wtedy też okaże się, czy ulica 12 Marca będzie miała ruch w tą czy tamtą stronę, czy też może stanie się przedłużeniem "deptaku".

Trzeba będzie rozważyć zamknięcie Pl. Wejhera dla samochodów (przestrzegalbym przed tym!). Osobiście proponowałbym zamknięcie ulicy Kościelnej dla ruchu ciężarowego i pozostawienie parkingów pod Ratuszem i apteką. Na temat ruchu samochodów w śródmieściu można napisać tomy, chciałbym pozostawić to fachowcom, bo sprawa jest decydująca dla życia miasta.

Mam nadzieję, że projektanci nowej formy Placu Wejhera będą otwarci na dialog z mieszkańcami, jest to bowiem temat, który powinien nas żywo obchodzić i byłoby źle pozostawić go wyłącznie w rękach fachowców, nawet najwybitniejszych.

Andrzej Remiszewski

LİNSKIE PRZYPADKI

GLUPOTO GDZIE ROZSADEK

W gminie Linia zaczęto robić porządki na posesjach. Można to wywnioskować po przydrożnych rowach. Przy głównym szlaku komunikacyjnym rowy wypełniły się różnego rodzaju odpadkami i śmieciami.

Począwszy od butelki, opakowań po konserwach, folii aż po złom. Nieporządek panuje również w przydrożnych rowach jak i za ogrodzeniem jednostki wojskowej. Czyżby w wojsku nie był znany dzień gospodarczy?

(Z.H.)

ROZRYWKA POD ZNAKIEM ?

Często się mówi, że światła dyskotekowe działają na pobudzenie pewnego mechanizmu u młodzieży. Coś tam prawdy w tym jest. Po każdej dyskoce demolowane są urządzenia drogowe. Wandale głównie łamią lub wyrzucają znaki drogowe, tym samym stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia kierowców. Akty wandalizmu dokonywane są głównie po imprezach rozrywkowych, zwanych dyskotekami. Z tego wszystkiego wynika, że światła dyskotekowe działają na mózg.

(Z.H.)

✓NIERUCHOMOŚCI, ✓LOKALE

AKTUALNA OFERTA
NA ŁAMACH "WW"

AGENCJA "MICHALAK"
prowadzi
obróć nieruchomości
w zakresie:
pośrednictwa,
obsługi prawnej i
umów notarialnych



WEJHEROWO
ul. Rzeźnicka 1a
tel./fax 72-64-39
ul. Sobieskiego 318
tel. 72-49-84

- ✦ Kosztorysy powykonawcze, ofertowe, inwestorskie na roboty budowlano-remontowe
- ✦ Kalkulacje warsztatowe na usługi i wyroby stolarskie i ślusarsko-kowalskie
- ✦ Konsultacje w zakresie wyk. wycen jw., kształtowania treści umów, sporów interpretacyjnych, wydawanie opinii w przedsięwzięciach negocjacyjnych, wydawanie opinii w przedsięwzięciach negocjacyjnych, wydawanie opinii w przedsięwzięciach negocjacyjnych (dla inwestorów i wykonawców)



**ANDRZEJ
KLEINA**

Wysoka jakość,
konkurencyjne ceny,
rachunki,
zniżki dla stałych klientów.

Wejherowo, ul. Nanicka 8/27
telefon 72-06-37. (8⁰⁰-18⁰⁰)
fax 72-06-37 (całą dobę)

WEJHEROWSKIE
WIDNOKREGI

KUPON BEZPŁATNYCH ogłoszeń drobnych

.....

.....

.....

.....

Kupon upoważnia do bezpłatnego opublikowania ogłoszenia drobnego. Czytelnie wypełniony kupon prosimy przesać lub dostarczyć na adres: Wejherowo ul. Rzeźnicka 11

ZARZĄD WEJHEROWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO "GRYF"

ogłasza przetarg ustny na dzierżawę lokalu użytkowego.

Lokal o łącznej powierzchni 120 m² znajduje się w budynku przy ul. Wałowej 25 w Wejherowie. Obecnie pomieszczenia te są zajmowane przez lokal gastronomiczny "Delicja"

Cena wywoławcza - 6 mln zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 2 mln zł w kasie Klubu do godz. 9.00 w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja 1993r. o godz. 10.00 w siedzibie Klubu przy ul. Wałowej 25 w Wejherowie tel. 72-16-55.

Zarząd zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

W przypadku wygrania przetargu wadium zostaje zatrzymane na poczet czynszu za pierwszy miesiąc, a w razie uchylenia się zwycięscy przetargu od zawarcia umowy ulega prepedkowi na rzecz Klubu.

UWAGA - podmioty gospodarcze pragnące dotrzeć do Klientów z informacją o swoich usługach !

MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ

W WEJHEROWIE

przy ul. Obrońców Helu Nr 1
przyjmuje pisemne zgłoszenia na odpłatną reklamę usług na rzecz mieszkańców. Zapewniamy umieszczenie stałej wizytówki - reklamy na okładkach książeczek czynszowych oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie zakładu.

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod nr 72-13-34 lub 72-30-55.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam silnik "Żuka" po remoncie kapitalnym

tel. 72-33-04 ul. Paderewskiego 2

* * *

Księgi rozchodów i przychodów, deklaracje rozliczeniowe i ubezpieczeniowe - prowadzę tel. 72-02-20 (po godz. 15.00)

Na sprzedaż dom gospodarczy z działką. Agnieszka Bulczak
Wejherowo, ul. Ceynowy 10, woj. gdańskie

Dziś zamiast odpowiedzi ode mnie dwa listy. Życzę uważnej lektury!

ADELA

PANI ADELO!

Myślę, że inni rodzice mają też raz podobne zmartwienia.

Syn mój powinien przygotowywać się do ważnych egzaminów. Od tego zależy jego przyszłość. Nie mamy z mężem już sił, nie wiemy, co robić... Nie potrafimy mu wytłumaczyć, że wszystko powinien odczytać na bok, a wziąć się za naukę. Trwoni czas na swoje przyjemności. Nie przestał grać w zespole, ciągle przebywa w towarzystwie tych dziwnie poubierałych i jeszcze dziwniej zachowujących się ludzi, ogląda setki filmów, a na dodatek spotyka się z sympatią. W sumie, jak obliczyliśmy, traci na te przyjemności około trzech dni w tygodniu, a egzaminy już wkrótce...

Zatroskana Matka

Ratuj! Wydrukuj mój list szybko w gazecie. Niech przeczyta go moja Mama i mój chłopak.

Może wreszcie zrozumieją, i nie będą mi kazali wybierać, bo ja tu nie widzę możliwości wyboru.

A wszystko dlatego, że przygo-

towuję się do matury. Jest to zgodne z moimi planami na przyszłość. Zgodne jest także z marzeniami mojej mamy. Nie rozumiem dlaczego utrudnia mi życie wiecznymi: ucz się, znowu wychodisz, dlaczego nie powtarzasz itd...!

Uczę się Mamo! Uczyla się przez cztery lata. Przysięgam, nie miałam przez moją naukę kłopotów. No, może nie byłam prymuską, ale moje oceny zawsze były "mocne".

Teraz też się uczę. Powtarzam, przypominam. Nie mogę ślepić nad książkami przez całe dni, i noce. Bo i nie muszę. Uwier mi i uwierz we mnie.

Miłości, jak radzisz Mamo, nie mogę i nie chcę odkładać na "po maturze".

Uczenie nie przeszkadza mi, a wręcz uskrzydla. Czas, który spędzam z moim chłopakiem jest przyjemnością, i relaksem. Wiesz, że rzadziej się spotykamy i nie dzieje się to kosztem nauki. On także nie rozumiał, że nic się nie zmieniło, że jestem wciąż tą samą Izą.

Nie kocham go ani trochę mniej, tylko mam więcej na głowie. Mój czas organizuję tak, żeby było w nim miejsce na nasze spotkania, bez których ciężko byłoby mi nie tylko się uczyć, ale i żyć!

Iza H.

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „P&P” ORLE



tel. (0-58) 72-48-92, 72-49-11 fax (0-58) 72-49-16

Oferuje konkurencyjne ceny na wykonanie:

- linie energetyczne kablowe i napowietrzne SN i nn
- stacje transformatorowe
- pomiary wszystkich rodzajów
- instalacje wewnętrzne
- dokumentację na roboty techniczne
- nadzory inwestorskie branży elektrycznej
- linie telekomunikacyjne

Polityka za 3 grosze

ZNOWELIZOWAĆ USTAWĘ !!!

W Gdańsku powstał pomysł urządzenia referendum nad odwołaniem Rady Miasta. Ustawa samorządowa nie pozwala odwołać pojedynczego radnego, jednak jeżeli okaże się, że cała rada nie pracuje należycie można spróbować ją zmienić w całości. W tym celu po zgłoszeniu do wojewódzkiego komisarza wyborczego, należy w ciągu trzech miesięcy zebrać podpisy 10% uprawnionych do głosowania wyborców.

Na tak poparty wniosek komisarz ogłasza referendum i jeżeli weźmie w nim udział co najmniej 30% upoważnionych, to większością głosów mogą odwołać radę.

Do tej pory nie udało się to nigdzie w Polsce - frekwencja była zbyt mała lub też nie udało się zgromadzić na czas podpisów. Dowodzi to albo apatii społecznej albo też, że inicjatorzy referendum zostali uznani przez mieszkańców za awanturników.

Tak to zapewne wygląda w Gdańsku. Co prawda Rada Miasta Gdańska jest targana wewnętrznymi sporami, moim zdaniem nie służącymi interesom wyborców ale inicjatorzy referendum też nie mają na uwadze, a jedynie swoje własne materialne korzyści. Poszło bowiem o cenę hali targowej, a nie sposób pracy rady, czy też program rozwoju Gdańska. Nasuwa się tu jedna uwaga praktyczna: gdyby doszło do odwołania Rady Miasta Gdańska, to zdarzyć się to może w sierpniu lub w październiku, a kadencja kończy się za rok. Jaki sens ma wydawanie dwa razy po 4 miliardy złotych, po to by ponieść te koszty trzeci raz już po kilku miesiącach.

Wydaje się, że ustawa winna zakazywać referendum w ostatnim roku kadencji lub też lepiej przedłużyć tę następną kadencję - wybory na wiosnę 1994 roku nie musiałyby się w Gdańsku już odbywać. Obecny stan prawny pozostawia wszystko świadomości obywatelskiej, a to jak widać u inicjatorów gdańskiego referendum nieco szwankuje.

Jan Kowalski

WYDAWCA: ACTEN S.C., Wejherowo ul. Rzeźnicka 11. REDAGUJE KOLEGIUM: Iwona Chojnowska, Zofia Iskierska, Maryla Jasnowska, Jaromar Łukowicz (red. naczelny), Marek Panek, Józef Reszke (zastępca red. naczelnego). Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Korespondencję, reklamy i ogłoszenia przyjmujemy w biurze przedsiębiorstwa "ACTEN", 84-200 Wejherowo ul. Rzeźnicka 11, tel. 72-48-20. Ceny: ogłoszenia i reklamy w ramce 6000 zł za 1 cm², ogłoszenia drobne 3000 zł za jedno słowo.

SKŁAD i DRUK: ACTEN Wejherowo ul. Rzeźnicka

KRZYŻÓWKA TWOJA, MOJA - NASZA

Krzyżówka z bobasem

POZIOMO:

A) początkowy wiersz tekstu wyróżniony wcięciem; świta C) społeczni pomocnicy na rozprawach sądowych D) zielone płuca świata; rozplodowy wieprz E) bywa długa albo wygolona F) ważne nie tylko po starcie i przed metą; formuje żelazo H) pospolity ptak, albo "mała czarna"; mała Nina I) tylko na ucho J) wysadzone drzewami i krzewami miejsce spacerów; dzida, oszczep K) strzela raczej wodą M) kupidynk; filozofowie jej poszukują

PIONOWO:

1) talizman; nad Bazyliką św. Piotra 3) rosyjski ozdobny sagan 4) mają żelazne

zęby; skomponowany obraz filmowy 5) niemowlak, tłuszczoszek 6) do sprzedania; może być bez klucza 8) główny posilek; część Trylogii 9) roślinny motyw dekoracyjny 10) miejsce zetknięcia się; może być małżeńska 11) takie mało ważne wiadomości 13) daleko mu do generała; państwo na pustynnym półwyspie

Rozwiązaną krzyżówkę prosimy przesłać na adres redakcji w terminie 2 tygodni od daty ukazania się. Prawidłowo rozwiązane krzyżówki (z kuponem) wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

